

GZAS GZCHOWA



ROK XVI NR 1 (158) STYCZEŃ-LUTY 2007 ISSN 1232-4795 CENA 1,00 zł
MAGAZYN INFORMACYJNY GMINY GZICHÓW





W NUMERZE...



FERIE 2007 ORGANIZOWANE PRZEZ MOK ORAZ MIEJSKĄ BIBLIOTEKĘ W CZCHOWIE



SPOTKANIE OPŁATKOWE DLA SENIORÓW W DOMOSŁAWICACH



KONCERT DLA DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH W TYMOWEJ



TURNIEJ KOSZYKÓWKI O PUCHAR BURMISTRZA CZCHOWA



DZIEŃ BABCI I DZIADKA W ZŁOTEJ

AUTO KOMPLEKS

Henryk Marszałek

Czchów, ul. Ogrodowa 24, Tel. 0-14 663 60 10



- Polecamy usługi:
- przebiegi rejestracyjne
 - przebiegi w zakresie do 3,5 t
 - mechanika samochodowa
 - komputerowe ustawianie geometrii
 - komputerowe diagnozowanie usterek elektroniki samochodowej
 - kompleksowa obsługa klimatyzacji
 - blacharstwo, lakiernictwo
 - sklep z częściami samochodowymi



www.autokompleks.net

Rozpoczynamy nowy rok 2007 od numeru łączonego styczeń/luty. Mamy jednak nadzieję, że bogactwo materiałów, tematów i zdjęć, jakie dla Państwa przygotowaliśmy, spełni czytelnicze oczekiwania. Rozpoczynamy krótkim powrotem do roku 2006 i tego, w czym „Czas Czchowa” na bieżąco swoją treścią uczestniczył. W dziale SAMORZĄDNOŚĆ LOKALNA umieściliśmy tym razem dwa wywiady. Jeden dotyczy pozyskania dużych środków unijnych na oświatę, bezapelacyjny sukces i ogromna szansa rozwoju dla gminy w dziedzinie edukacji, oraz z Radnym Powiatowym, który będzie walczył o interesy gminy Czchów w powiecie brzeskim. Przedstawiamy też fotoreportaż pokazujący skutki wichury, jaka w styczniu dotknęła teren gminy Czchów. Numer obfituje w relacje z wydarzeń kulturalnych oraz zajęć organizowanych w ramach zajęć feryjnych. Dział sportowy zawiera tym razem relację z Turnieju Koszykówki, któremu patronował „Czas Czchowa” stąd też redakcja wzbogaciła materiał o wywiad z trenerem naszego zespołu. W RUBRYCE DUDZIKA można tym razem przeczytać felietonowy tekst nawiązujący m.in. do postaci zmarłego niedawno Ryszarda Kapuścińskiego. Chciałabym tym razem zwrócić uwagę Czytelników na Satyrę Krotosa. Tym razem grafikowi udało się przygotować bardzo trafny kalejdoskop pogodowy stycznia 2007.

I oczywiście jak zwykle na początku roku - wracamy wspomnieniami do roku poprzedniego. Proponujemy prześledzić za naszym fotoreportażem minione wydarzenia, zobaczyć o czym pisaliśmy czym żyliśmy na co dzień, co przykuwało naszą uwagę, co powodowało wzruszenia i radości - W ROKU 2006. Warto.

SPIS TREŚCI

Ponad 1,5 mln dla szkół gminy Czchów - wywiad	4
Sytuacja finansowa Gminy	6
Nie lubię „kompromisu”	8
Rolnictwo	10
Zmiany w lasach prywatnych	12
Z Komisariatu Policji	12
Zdarzenia drogowe - interwencje OSP	13
Skutki styczniowej wichury - fotoreportaż	14
Noworoczny koncert kolęd i pastorałek	17
Po raz czwarty na czchowskim rynku	19
Ferie 2007	20
Chore dzieci z Tymowej nie są same	23
Niech żyją babcie i dziadkowie	25
Projekt „fotoinwentaryzacja ...”	26
P r o m o c j e	28
Odnieśliśmy pełny sukces!	30
Listy * opinie * interwencje	31
Prawda i legendy o zamku Tropstzyn (1)	32
Z Kroniki Ośrodka Zdrowia w Jurkowie	33
Dobry człowiek, dobra sprawa - felieton	34

Życzę przyjemnej lektury i zapraszam do śledzenia na naszych łamach kolejnych wydarzeń - ROKU 2007.

Joanna Dębiec
Redaktor Naczelny „Czasu Czchowa”

ROK 2006





WNIOSEK EDUKACYJNY PRZYJĘTY!

PONAD 1,5 MLN DLA SZKÓŁ GMINY CZCHÓW!

Wywiad z Sekretarzem Gminy Czchów Jarosławem Gurgulem

Przedsięwzięcie edukacyjne pod nazwą „Moja ojczyzna tam, gdzie moja szkoła” to efekt współpracy 6 gmin (Czchów - lider projektu, Gnojnik, Gródek n/Dunajcem, Iwkowa, Lisia Góra, Zakliczyn) z terenu trzech powiatów (brzeskiego, nowosądeckiego, tarnowskiego). Ogrom pracy 65. przedstawicieli szkół z tych gmin, 6 koordynatorów gminnych oraz Jarosława Gurgula - Sekretarza Gminy Czchów - koordynatora projektu i autora samego wniosku zaowocował **POZYSKANIEM ŚRODKÓW NA REALIZACJĘ PROGRAMÓW ROZWOJOWYCH SZKÓŁ** - czytamy na stronie internetowej Czchowa. Panie Sekretarzu, proszę powiedzieć coś bliżej na temat projektu. To niewątpliwie ogromny sukces gminy Czchów...

Projekt pn. „Moja ojczyzna tam gdzie moja szkoła” to plan podjęcia działań, które pozwolą naszym dzieciom i młodzieży poznawać świat, pogłębiać swoją wiedzę, rozwijać zainteresowania, uzdolnienia. Ogólna kwota dofinansowania wyniesie ok. 6,4 mln zł (z tego ok. 1,5 mln zł bezpośrednio dla gminy Czchów), co stanowi poważny zastrzyk finansowy dla oświaty, która ciągle boryka się z niedoborem środków. Godny uwagi jest fakt, że jest to jedna z nielicznych inicjatyw samorządów gminnych z całej Polski - zakwalifikowana do realizacji (17 miejsce na 37 projektów do realizacji). Gmina Czchów znalazła się w doborowym towarzystwie powiatów, fundacji, stowarzyszeń i uczelni wyższych. Opracowane w pierwszym etapie wdrażania programu rozwoju szkół będą podstawą do podjęcia konkretnych działań. Podejmowanie czynności będą oddziaływać na 3. płaszczyznach:

1. Pomoc uczniom wykazującym problemy z nauką, zagrożonych wypadnięciem z systemu oświaty.

2. Działania na rzecz rozwoju, poszerzania uzdolnień i zainteresowań przez uczniów.

3. Nawiązanie, utrwalanie współpracy z lokalnym środowiskiem, społecznością miejscowości, gminy.

Panuje powszechny pogląd, iż procedury opracowywania wniosków o dotacje unijne, szczególnie obszernych programów, a do takich należy program edukacyjny, o którym

mowa, są bardzo skomplikowane, że wymagają zgromadzenia ogromnej liczby dokumentów, to często uniemożliwia złożenie i zakwalifikowanie wniosków. Wam się udało. Jak tego dokonaliście, bo nie tylko Pan, ale cały sztab ludzi pracował nad tym projektem?

Dokonując przeglądu procedur pozyskiwania unijnych pieniędzy należy wspomnieć o podziale na tzw. „środki twarde” (infrastrukturalne) oraz środki miękkie (społeczne). Zdecydowanie trudniejsze jest pozyskiwanie pieniędzy z tej drugiej grupy. Liczy się wizja, pomysł, który zostanie przełożony na profesjonalny wniosek, spełniający wymogi danego programu, wsparty rzetelnym budżetem. Pozyskanie tych pieniędzy wymaga opracowania wielu analiz, postawienia odpowiednich diagnoz, wskazania ciekawych, niebanalnych, a przede wszystkim skutecznych rozwiązań. Moje zainteresowanie tą tematyką sięga 2003 roku, kiedy to ukończyłem studia podyplomowe „Zarządzanie projektami Unii Europejskiej i prawo Unii Europejskiej” na UMCS w Lublinie. Potem były szkolenia, warsztaty, spotkania w sprawie pisania wniosków, ich opracowywania. Zdobyta wiedza wykorzystywana była przy przygotowaniu kolejnych projektów. Dzisiejszy sukces to efekt pracy kilku osób na poziomie gmin oraz kilkudziesięciu na poziomie szkół. Chciałbym wszystkim uświadomić, że cały proces przygotowania wniosku trwał prawie 2 miesiące. Odbywały się spotkania, szkolenia, warsztaty, zbierano dane z gmin. Wiem, że była to praca zespołowa, ale nie sposób nie wyróżnić kilku osób. Kazimierz Wojnicki - dyrektor Zespołu Szkół w Domosławicach, który zaproponował staranie się o ministerialne pieniądze. Marek Chudoba - Burmistrz Czchowa, który ani chwili nie wahał się aby „zagrać” o tak dużą stawkę, osobiście zaangażował się w pozyskanie partnerskich gmin. Barbara Wojakiewicz - dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Czchowie, która często gościła nas podczas szkoleń, warsztatów. Monika Kurzydło, która przygotowała i opracowała kilkanaście zestawień tabeli, załączników do wniosku. Słowa uznania należą się także dyrektorom szkół, nauczycielom zaangażowanym w przygotowanie wniosku - temu poświęcili część swoich wakacji.

Gmina Czchów wśród kilku zanczących gmin Małopolski liderem projektu. Proszę o komentarz.

Jak już Pani wspomniała, w projekt zaangażowało się 6 gmin. W trakcie organizacyjnych spotkań wóldarze tych jednostek uznali, że liderem powinna być gmina Czchów, która w ostatniej kadencji dowiodła, że potrafi skutecznie walczyć o zewnętrzne pieniądze, posiada sztab ludzi do przygotowania wniosku i ma już za sobą pierwsze doświadczenia z „miękkimi” środkami (Pieniądze z Kuratorium Oświaty w Krakowie). Jeszcze raz pragnę podkreślić, że nasza inicjatywa to jeden z nielicznych wniosków złożonych przez gminy, więc rola Czchowa jest tym większa.

To bardzo ważny projekt, szczególnie dla rozwoju gminy w dziedzinie edukacji, jakie możliwości widzi Pan w jego realizacji dla poszczególnych placówek dydaktycznych na terenie gminy?



Spotkanie (Czchów) w gronie roboczym przedstawicieli gmin, które obejmują realizację przyjętego wniosku EFS

Przeglądając ankiety, składane przez szkoły utwierdzam się w przekonaniu, że na realizację czeka wiele świetnych inicjatyw. Pozyskane pieniądze pozwolą wdrożyć większość z nich. Liczę na to, że będzie następował harmonijny rozwój, zarówno na płaszczyźnie naukowej, kulturalnej, artystycznej, jak i sportowej. Wierzę, że szkoły przygotowując plany rozwoju placówek, zadbają o każdą z nich. Pozyskanie kilkudziesięciu tysięcy złotych przez każdą ze szkół pozwoli jeszcze pełniej zadbać o potrzeby edukacyjne uczniów. Możliwe staje się zorganizowanie dziesiątek godzin zajęć pozalekcyjnych, licznych wyjazdów (kino, teatr, basen, zawody sportowe) oraz wycieczek, zaprezentowanie swojego dorobku na arenie gminy, regionu.

A więc udowodniliście, że się da, to sukces, ale też czeka gminę Czchów teraz ogromne wyzwanie. Czy chciałby Pan coś przekazać w związku z tym swoim współpracownikom, wreszcie dyrektorom szkół, nauczycielom i młodzieży?

Na samym początku pragnę wszystkim podziękować za współpracę i pogratulować sukcesu, który stał się udziałem każdego z Nas. Pozyskaliśmy te pieniądze dzięki wspólnym, zgodnym działaniom. Ale muszę też powiedzieć, że to początek drogi. Już pierwsze spotkanie w Ministerstwie Edukacji Narodowej pokazało, ile jeszcze wymogów formalnych, procedur musimy dochować. Już niebawem rozpoczniemy szkolenia przygotowujące do opracowania koniecznej dokumentacji, potem nastąpi właściwy nabór wniosków o dotacje na realizację programów. Proces realizacji to będzie prawdziwa „szkoła życia”, więc pragnę wszystkim życzyć mnóstwa cierpliwości, spokoju. Wierzę, że każdy problem uda się pokonać, a wszystkim pozostanie sporo satysfakcji z wdrożenia pomysłów.

Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia i dalszych twórczych pomysłów na rzecz rozwoju Gminy Czchów.

Rozmawiała red. Joanna Dębiec

NOWE ROZWIĄZANIA PRAWNE W ZAKRESIE OPŁATY SKARBOWEJ OD 1 STYCZNIA 2007R.

UWAGI OGÓLNE - PODŁOŻE ZMIAN PRZEPISÓW DOTYCZĄCYCH OPŁATY SKARBOWEJ

Najistotniejszą zmianą wynikającą z nowej ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. nr 225, poz. 1635) jest „likwidacja” znaków opłaty skarbowej - jako formy płatności tej daniny podatkowej.

Zwolnieniom od opłaty skarbowej podlegają:

1) pod warunkiem wzajemności państwa obce, ich przedstawicielstwa dyplomatyczne, urzędy konsularne i siły zbrojne, międzynarodowe organizacje i instytucje oraz ich oddziały i przedstawicielstwa, korzystające na podstawie ustaw, umów lub powszechnie uznanych zwyczajów międzynarodowych z przywilejów i immunitetów, a także członków ich personelu i inne osoby zrównane z nimi, jeżeli nie są one obywatelami polskimi i nie mają miejsca stałego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,

2) jednostki budżetowe,

3) jednostki samorządu terytorialnego,

4) organizacje pożytku publicznego, jeżeli dokonują zgłoszenia lub składają wniosek o dokonanie czynności urzędowej albo wniosek o wydanie zaświadczenia lub zezwolenia - wyłącznie w związku z nieodpłatną działalnością pożytku publicznego w rozumieniu przepisów o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie,

5) osoby, które dokonując zgłoszenia lub składając wniosek o dokonanie czynności urzędowej, albo wniosek o wydanie zaświadczenia lub zezwolenia (pozwolenia, koncesji) albo składając dokument stwierdzający udzielenie pełnomocnictwa lub prokury, albo jego odpis, wypis lub kopię przedstawiają zaświadczenie o korzystaniu ze świadczeń pomocy społecznej z powodu ubóstwa,

6) osoby fizyczne prowadzące czynną ochronę gatunkową oraz osoby fizyczne, których gospodarstwo rolne, leśne lub rybackie narażone jest na szkody wyrządzone przez gatunki zwierząt chronionych, nie objęte odszkodowaniem Skarbu

Państwa - wyłącznie w zakresie przedmiotów opłaty skarbowej związanych z ochroną przyrody.

Należy pamiętać o przepisie (art. 5 ust. 3 ustawy o opłacie skarbowej), z którego wynika, iż w przypadku, gdy jedną ze stron czynności podlegającej opłacie jest osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna nie mająca osobowości prawnej, zwolniona od opłaty skarbowej, obowiązek zapłaty opłaty skarbowej ciąży solidarnie na pozostałych stronach tej czynności.

W porównaniu do poprzedniej ustawy zakres zwolnień został ograniczony. Szczegółowy wykaz pozostałych zwolnień od opłaty skarbowej zawiera Załącznik do ustawy.

Czynności nie podlegające opłacie skarbowej:

1) dokonanie czynności urzędowej, wydanie zaświadczenia i zezwolenia (pozwolenia, koncesji) albo złożenie dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa lub prokury albo jego odpisu, wypisu lub kopii w sprawach:

a) alimentacyjnych, opieki, kurateli i przysposobienia,

b) ubezpieczenia społecznego, ubezpieczenia zdrowotnego, rent strukturalnych, ulg określonych w przepisach szczególnych dla żołnierzy niezawodowych i poborowych odbywających służbę zastępczą oraz ich rodzin, a także uprawnień dla osób niepełnosprawnych i osób objętych przepisami o szczególnych uprawnieniach dla kombatanów,

c) świadczeń socjalnych oraz w sprawach załatwianych na podstawie przepisów o pomocy społecznej i przepisów o zatrudnieniu socjalnym,

d) wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wyborów do Sejmu, Senatu, Parlamentu Europejskiego i organów samorządu terytorialnego oraz referendum,

e) powszechnego obowiązku obrony, z wyjątkiem decyzji w sprawach udzielania zgody obywatelom polskim na służbę w obcym wojsku lub w obcej organizacji wojskowej,

f) zatrudnienia, wynagrodzeń za pracę,

g) nauki, szkolnictwa i oświaty pozaszkolnej oraz ochrony zdrowia,

h) załatwianych na podstawie przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami,

i) nabycia obywatelstwa polskiego w drodze repatriacji oraz stwierdzenia posiadania obywatelstwa polskiego nabytego w ten sposób,

j) pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej, państw Europejskiego Obszaru Gospodarczego nie należących do Unii Europejskiej lub państw nie będących stronami umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, którzy mogą korzystać ze swobody przepływu osób na podstawie umów zawartych przez te państwa ze Wspólnotą Europejską i jej państwami członkowskimi, oraz członków ich rodzin,

k) o nadanie statusu uchodźcy, udzielenie azylu, zgody na pobyt tolerowany oraz w sprawach ochrony czasowej,

l) rekompensat w rozumieniu ustawy z dnia 8 lipca 2005r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej,

2) dokonanie czynności urzędowej, wydanie zaświadczenia oraz zezwolenia w sprawach budownictwa mieszkaniowego,

3) wydanie zaświadczenia i zezwolenia przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa albo Agencję Rynku Rolnego w sprawach z zakresu wykonywania przez te agencje zadań w ramach realizacji Wspólnej Polityki Rolnej oraz innych zadań dotyczących organizacji rynków rolnych, z wyłączeniem zadań w zakresie administrowania obrotem z zagranicą towarami rolno-spożywczymi,

4) dokonanie czynności urzędowej i wydanie zaświadczenia w sprawach płatności bezpośrednich dla producentów rolnych,

5) wydanie zaświadczenia niezbędnego do uzasadnienia wniosków w sprawach wymienionych w pkt. 1-4,

6) dokonanie czynności urzędowej i wydanie zaświadczenia w sprawach o zmianę nazwiska i imienia (imion) oraz w sprawach o ustalenie pisowni imienia i nazwiska osób, którym bezprawnie je zmieniono, a także zstępnych i małżonków tych osób,

7) wydanie zezwolenia przez ministra właściwego do spraw środowiska lub wojewodę na działania związane z czynną ochroną przyrody.

Ponadto nie podlega również opłacie skarbowej dokonanie czynności urzędowej, wydanie zaświadczenia oraz zezwolenia (pozwolenia, koncesji), jeżeli na podstawie odrębnych przepisów podlegają innym opłatom o charakterze publicznoprawnym lub są od tych opłat zwolnione.

Jeżeli zaświadczenie, którego wydanie nie podlega opłacie skarbowej zostanie użyte w innej sprawie niż wymieniona w katalogu wyłączeń, wydanie tego zaświadczenia podlega opłacie skarbowej.

Organem podatkowym właściwym w sprawach opłaty skarbowej jest wójt (burmistrz, prezydent miasta).

UM

PODZIĘKOWANIE

Szkolne Koło Polskiego Czerwonego Krzyża przy Zespole Szkół w Czchowie pragnie serdecznie podziękować firmie handlowo-usługowej „RABEK” z Jurkowa, hurtowni spożywczo-przemysłowej „WRAMEX” z Jurkowa, Gospodarstwu Ogrodniczemu Ewie i Mieczysławowi Sumkom z Czchowa oraz firmie „KRIS” z Czchowa za wsparcie finansowe i rzeczowe w zorganizowaniu loterii fantowej z Zespole Szkół w Czchowie, która odbyła się dnia 20.12.2006 roku. Zebrane środki w kwocie 350 złotych pozwoliły na zakup 15 paczek żywnościowych z okazji Świąt Bożego Narodzenia dla najbardziej potrzebujących uczniów naszej społeczności uczniowskiej.

Opiekun SK PCK Izabela Ancukiewicz
Zarząd PCK Zespołu Szkół w Czchowie

SYTUACJA FINANSOWA GMINY

CZCHÓW U PROGU KADENCJI NOWEJ RADY MIEJSKIEJ

Drodzy Mieszkańcy Gminy Czchów, zobowiązałam się do rzetelnej informacji o sytuacji finansowej naszej gminy, co niniejszym czynię i przedstawiam stan zadłużenia na koniec 2006 r. oraz prognozę na 2007 r.

Przed 4. laty ustępująca Rada pozostawiła dług gminy w wysokości około 250 tys. złotych. Oraz podpisane porozumienia ze Starostwem Brzeskim w sprawie realizacji zadań inwestycyjnych, obejmujących współfinansowanie w wysokości 50 % każdej ze stron (1. Porozumienie z dnia 14 czerwca 2002 r. dotyczące zadania pt. Zespół Szkół oraz 2. Porozumienie podpisane 10 października 2002 r. w sprawie realizacji zadania pt. Budowa Hali Sportowej.)

Dzisiaj sytuacja finansowa przedstawia się następująco:

- zadłużenie na 31 grudnia 2006 r. wynosi 7 117 474 zł
- zapłata za rozpoczęte sale sportowe pod koniec 2006

roku w kwocie ok. 800 000 zł dokonana zostanie w roku 2007 z nowego budżetu

- z projektu budżetu na 2007 rok wynika, że zakładany deficyt w wysokości 1 227 723 zł (bez sal sportowych) będzie pokryty z kredytu i pożyczki

- z projektu budżetu wynika również, że po stronie dochodów jest sprzedaż składników majątkowych (grunty i tereny rekreacyjne) na kwotę 1 500 000 zł.

Zachęcam Państwa do przeczytania artykułu w „Czasie Czchowa” nr 7 z 2002 roku, wyrażającego obawy o stan zadłużenia gminy.

Zapraszam do dyskusji na łamach „Czasu Czchowa”, bezpośrednich kontaktów, listownych, elektronicznych. Jestem otwarta na słowa krytyki czy polemiki.

Barbara Goryl

POCZĄTEK

Pierwsze dni pracy nowej Rady Miejskiej przyniosły trochę zamieszania i dezinformacji. W ostatnich latach na łamach Czasu Czchowa nie było artykułów opiniujących negatywnie pracę poprzedniej Rady i Burmistrza lub prezentujących inne niż władzy samorządowej poglądy na gospodarkę gminną. Politykę gospodarczą gminy odzwierciedla jej budżet, a najbardziej miarodajnym wskaźnikiem rozwoju są wydatki na inwestycje oraz stopień zadłużenia.

Większość radnych obecnego składu Rady Miejskiej wywodzi się z komitetu wyborczego, który negatywnie ocenia zadłużenie gminy i pierwsza robocza sesja dała temu wyraz. Trzeba podkreślić, że konsekwencją trzech uchwał budżetowych, będących przedmiotem tej sesji, było zaciągnięcie kredytów o ponad 40% zwiększających zadłużenie gminy, które na koniec października ubiegłego roku wynosiło 5,6 mln złotych. W sumie daje to poważną kwotę, w niezwykle istotny sposób wpływającą na budżety najbliższych lat, za które jest odpowiedzialna Rada Miejska. Większość jej członków coraz bardziej zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji i odpowiedzialności na nich ciążyącej. A to, że za każdą decyzję ostatecznie jest odpowiedzialna Rada Miejska, a za te kontrowersyjne - najbardziej, świadczy atmosfera, jaka wytworzyła się w środowisku gminnym po sesji z 5 grudnia 2006 r.

Otóż gminę na następny dzień po obradach obiegła wieść, że nowi radni swoimi decyzjami sparaliżowali budżet gminny blokując wypłaty dla szkół, urzędu, a także pracowników „Eurogiełdy” i Zakładu Usług Komunalnych. Znakomicie do takiego odbioru i potwierdzenia tych rewelacji przyczyniła się decyzja Burmistrza o wstrzymaniu tzw.

wydatków pozaobowiązkowych w szkołach przez „zpełny zbieg okoliczności” ogłoszona 6 grudnia. Na dodatek 7 grudnia rzeczywiście komornik zablokował konto bankowe urzędu gminy. A wszystko przez tych nowych radnych, którzy nie podjęli uchwał o zaciągnięciu kredytów. Taka interpretacja była co najmniej niepoważna, ponieważ zakładała, że na następny dzień po odrzuceniu uchwał budżetowych gmina pozostała bez środków finansowych, co jest oczywistym nonsensem. Ale wszystko wskazuje na to, że dla pewnych osób taka sytuacja posłużyła do przedstawienia Rady w niekorzystnym świetle i stworzenia wrażenia, że jest to grupa niekompetentnych i nieodpowiedzialnych ludzi. Jeżeli w takiej atmosferze „przychylności” mają się toczyć prace nowej Rady Miejskiej, to wpłynie to negatywnie na jej obraz w oczach mieszkańców.

W rezultacie, na kolejnej sesji radni podjęli uchwałę o zaciągnięciu kredytów, ale należy podkreślić, że będą one spłacać inwestycje już zrealizowane, których Rada w tym składzie osobowym nie podejmowała i tym samym została postawiona w sytuacji przymusowej.

A może o to chodziło?

Krzysztof Urban

SPRZEDAM

Sprzedam tanio mieszkanie 74 m² w Czchowie wraz z działką: Tel. 0 602 718 504



NIE LUBIĘ „KOMPROMISU”

Wywiad z Radnym powiatowym Tadeuszem Kanownikiem

Jest Pan Radnym Powiatowym reprezentującym Gminę Czchów już po raz drugi na forum powiatu. Proszę powiedzieć, jakie możliwości widzi Pan dla Gminy Czchów w czasie trwającej kadencji ?

To niezwykajny zaszczyt zostać powtórnie wybranym do zgromadzenia przedstawicielskiego reprezentującego tak wymagających wyborców, jakimi są mieszkańcy Gminy Czchów. Schylam głowę przed wszystkimi, którzy 12 listopada 2006 roku udali się do urn wyborczych aby wskazać te osoby, które Ich zdaniem najlepiej i najskuteczniej będą reprezentować nie tylko potrzeby mieszkańców, ale również stwarzać możliwości realizacji marzeń, nierzadko bardzo pięknych i bardzo odległych od codziennych trosk. Powtórny wybór traktuję jako uznanie za poprzednie cztery lata i promesę zaufania w kontekście nowych wyzwań, jakie Radę Powiatu czekają w nadchodzącym okresie. Jest to dla mnie o tyle ważne, że w tych wyborach wystartowałem z grupą wspaniałych i doświadczonych działaczy samorządowych i społecznych tworząc komitet wyborczy nie będący przybudówką żadnej partii politycznej. Osobiście mierzi mnie mieszanie polityki i polityków do spraw lokalnych na poziomie gminy lub powiatu. Powtórzę to, co już nieraz mówiłem publicznie. Rolą polityka, parlamentarzysty jest tworzenie w sejmie dobrego prawa, a nie próba budowania koterii i układów, które destabilizują lokalny spokój społeczny i próbują dzielić społeczność. Stawianie takiej oto tezy, że „polityk z Warszawy” „załatwi” nam pieniądze na realizację konkretnego zadania, ma taki sam negatywny i nieracjonalny wymiar, jak próba obejścia legalnej drogi w dostaniu się na studia lub do lekarza. Wyłączną rolą parlamentarzysty jest tworzenie dobrego, skutecznego, zrozumiałego i egzekwowalnego prawa oraz działania zmierzające do przekonania ogółu społeczeństwa do takich rozwiązań. O tyle jest to istotne, że w zalewie ciągłej, niemal chorobowej chęci tworzenia i poprawiania prawa czynimy go coraz bardziej zawiłym i niezrozumiałym, a nade wszystko szkodliwym dla interesów Polski i jej mieszkańców. Krystalicznie czytelnym tego przykładem jest obecne zamieszanie wokół utraty mandatów przez prezydentów miast, którzy nie złożyli stosownych oświadczeń w wy-

znaczonym przez ustawę terminie. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w istniejącym fatalnym systemie prawnym prezydenci ci tracą mandat do sprawowania funkcji - lecz czy tracą również mandat społeczny? Myślę, że należałoby wprowadzić odpowiedzialność finansową, bądź adekwatną utratę mandatu poselskiego dla twórców złych ustaw. Lecz jak ma być tworzone dobre prawo, skoro Ci którym powierzyliśmy takie zadanie, krążą aby „załatwić” znajomemu wójtowi jakiś kredyt lub dotację, ograniczając tym samym ustawowe lub statutowe obowiązki osób do tego upoważnionych i odpowiednio przygotowanych. Dlatego niezwykle istotne jest aby mieć swoich skutecznych przedstawicieli w sejmiku wojewódzkim, radzie powiatu lub radzie gminy. To te osoby mają istotny wpływ na tworzenie możliwości pozyskania środków finansowych poprzez tworzenie odpowiednich programów, a nie na podział środków, bo te regulują procedury, które muszą być jasno określone i bezwzględnie przestrzegane. Największy strumień pomocy finansowej pochodził będzie z budżetu sejmiku wojewódzkiego, gdzie powiat brzeski ma swoich przedstawicieli, a Marszałkiem Województwa jest Pan Marek Nawara Przewodniczący „Wspólnoty Samorządowej”. Do dzisiaj odbyłem kilka spotkań z radnymi wojewódzkimi określając potencjalne możliwości aplikacji o środki unijne.

Jak przedstawia się współpraca z obecnymi władzami Starostwa?

III kadencja Rady Powiatu trwa dopiero trzy miesiące i trudno dzisiaj mówić o wypracowanych zasadach współpracy z Zarządem Powiatu. Obecny zarząd to osoby, które prywatnie znam od paru lat myślę, że nie ma żadnych przeszkód personalnych, aby nasza współpraca w ramach Rady Powiatu mogła przebiegać prawidłowo. Martwią mnie natomiast pierwsze posunięcia sprowadzające się do instrumentalnego traktowania władzy. Budzi mój sprzeciw próba marginalizowania wszystkiego, co nie dotyczy interesu określonego kręgu władzy i terytorium, jaki te osoby objęły swoim „patronackim układem”. Nie godziłem się w poprzedniej kadencji z wysokim uposażeniem władz Starostwa dlatego zdziwiło mnie ogromnie, że osoby, z którymi wspólnie kontestowałem takie działania, po dojściu do władzy ustalają sobie jeszcze wyższe wynagrodzenie. Takie poczynania są krytykowane przez ogół społeczeństwa, którego dochody są niewspółmiernie niskie w stosunku do zarobków swoich przedstawicieli, którym tak naprawdę wyborcy dali pracę. Zarobki osób pełniących funkcje publiczne powinny pozostawać w prostej zależności do stanu posiadania całej wspólnoty samorządowej, którą przyszło im reprezentować i w Ich imieniu zarządzać.

Dlatego grupa radnych skupionych wokół „Wspólnoty Samorządowej” wystosowała apel do władz powiatu, zwracając uwagę na istotne błędy jakie zostały popełnione na początku kadencji i ostrzegając przed innymi pułapkami elit. Wśród najistotniejszych uchybień należy wymienić zawłaszczenie władzy przez obecną koalicję, mające swój wyraz w niedopuszczeniu „opozycji” do udziału w pracach zarządu i prezydium Rady, co doprowadziło przy braku umiejętności przewidywania konsekwencji takich działań, do paraliżu prac ustawowych organów Rady Powiatu

Brzeskiego. Obecne deklaracje władzy o możliwości zmiany „Statutu Powiatu Brzeskiego” traktujemy jako lękliwe, koniunkturalne i niedemokratyczne formy dopasowywania prawa do przyjętego złego modelu zarządzania powiatem i starostwem. Ostrzegamy przed potencjalnymi próbami, podejmowanymi w ramach tzw. „lustracji”, zwolnień pracowników, którzy poglądami politycznymi lub innymi względami osobistymi nie odpowiadają obecnemu Staroście. Uważam, że urząd jest zakładem pracy, w którym wszyscy pracownicy niezależnie od swoich sympatii politycznych i personalnych oraz dyspozycyjności pozamerytorycznej, o ile spełniają kryteria profesjonalizmu i właściwego wykonywania swoich obowiązków, mają prawo realizować swoją misję życiową jaką jest praca zawodowa wierząc, że każdy pracodawca darzył ich będzie szacunkiem, właściwie wykorzysta ich potencjał i zasadnie pokieruje ich rozwojem. Obecnie najważniejszym zadaniem rady pozostaje stworzenie kompleksowego programu naprawy dróg powiatowych, rozpisanego w dłuższym przedziale czasowym. Doświadczenie pokazuje, że doraźne działania w tym zakresie nie przynoszą spodziewanej odczuwalnej przez obywatela poprawy ich jakości. Wśród tych zadań najważniejszym dla mnie jest generalny remont drogi powiatowej Czchów - Iwkowa wraz z budową wzdłuż niej nowego chodnika do kaplicy na Kozieńcu. Już w poprzedniej kadencji podjęto wstępne przygotowawcze działania. W trakcie tych prac natrafiono na trudności, które sprowadzają się do konieczności likwidacji czynnego osuwiska, które należy zabezpieczyć w ramach „programu osuwiskowego” oraz trudności z pozyskaniem terenu pod lokalizację chodnika. Remontu wymagają ponadto drogi na terenie Złotej, gdzie również pojawiły się zjawiska osuwiskowe. Niezwykle ważnym problemem jest utrzymanie przepraw promowych w m. Piaski Drużków i Wytrzyścza. Wydaje się, że istnieje realna możliwość zastąpienia przynajmniej jednej z nich mostem.

Czy sądzi Pan, że możliwy jest „zdrowy” kompromis w pracach Rady Powiatu Brzeskiego?

Nie lubię słowa „kompromis”, który kojarzy mi się z działaniem nastawionym na godzenie się na zło lub rozwiązania gorsze niż może dać współpraca. Znamy z historii wielkie kompromisy takie jak np.: „Układ Jałtański” i takie małe na poziomie lokalnego społeczeństwa czy rodziny. Kompromis to relatywizacja systemu wartości. Z punktu widzenia pragmatyki jednostki kompromis jest wytrychem, którym próbuje się roztrzaskać zasady. I o ile sprawdza się on w stosunku do korzyści jednostki to zawsze kompromis prowadzi do przegranej społeczeństw, którym proponuje się „produkt” o mniejszej niż możliwej i oczekiwanej jakości z zawsze kulawą lub sproteżowaną rzeczywistością. Za parawanem kompromisu czyha pułapka, w którą nieomylnie wpada jedna ze stron układu. Moim ulubionym słowem jest współpraca. I proszę zauważyć, że do tych zachowań nie próbujemy już dopisać „zdrowa” lub „fajna”. Współpraca u swych podstaw słowotwórczych ma znaczenie pozytywne i budujące. Umiejętność współpracy jest cnotą, którą wszyscy mamy, lecz nie wszyscy umiemy o nią należycie zadbać. Najcięższą i najczęstszą chorobą,

jaka trawi cnotę współpracy jest „władza”. Słynny pisarz Erich Maria Remarque słusznie zauważa, że „władza jest najgorszą chorobą jaka dotyka człowieka”. Choroba, która znajduje dobry grunt nie tylko w polityce, ale w zakładzie pracy czy chociażby rodzinie. Tam gdzie nie ma szacunku i poszanowania praw innych ludzi, tam mamy jej największe żniwo. Dlatego na pierwszym posiedzeniu Rady Miejskiej w Czchowie apelowałem do wszystkich radnych o „poszanowanie indywidualności i wszelkich poglądów, jakie będą wygłaszane na sali obrad”. Cechą dobrego rządzenia nie jest ilość kompromisów lecz ciągłość współpracy rozumianej jako zbiór dobrych pomysłów i programów oraz krytyka błędów i niecelowego, szkodliwego działania władz. Ponieważ również drugą kadencję pełnię obowiązki Przewodniczącego Rady Dzielnicy Czchów, dlatego chciałby postawić za przykład wzorcowej współpracy członków tej rady. Te osoby, działające bez żadnych diet i profitów, potrafią w wyniku rozsądnych działań i decyzji podjąć właściwą współpracę na rzecz mieszkańców Czchowa. Być może decyzje tam podejmowane nie mają takiej wagi merytorycznej, czy finansowej jak decyzje rady powiatu, lecz tutaj zła decyzja odbija się bezpośrednio na mieszkańcu Czchowa. Dlatego jestem gorącym orędownikiem współpracy ludzi na wszystkich poziomach i w każdym działaniu. Decyzja zawsze jednak zależy od władzy, czy chce podjąć współpracę czy szuka tylko chytrego kompromisu, który pozwoli jej wygrać swoje prywatne cele. Wierzę, że po dniach nieufności, widząc naszą wyciągniętą rękę do wspólnego działania, po zachłyśnięciu się blichtrzem władzy wszyscy zrozumieją, że najważniejsi są mieszkańcy Powiatu Brzeskiego i misja jaką Oni nas obdarzyli. Elementem tej współpracy jest przyjęcie przeze mnie funkcji przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Rady Powiatu Brzeskiego. To niewątpliwie najważniejsza z komisji Rady Powiatu. W wyniku jej prac tworzony jest budżet powiatu oraz kreowana jest jego polityka finansowa. Głównym celem moich działań będzie zmiana koncepcji budowy budżetu na budżet zadaniowy, który precyzyjnie odzwierciedli nie tylko plany rozwojowe ale pozwoli racjonalniej gospodarować wydatkami. Ponieważ jednym z moich wyuczonych zawodów jest ekonomia i posiadam również znaczne doświadczenie w tym zakresie postanowiłem, pomimo opisanych wcześniej trudności, wziąć na siebie te obowiązki. Myślę, że taka koncyliacyjna postawa wszystkich radnych skutkować będzie właściwą współpracą i korzyściami jakie wypłyną z tak pojętych działań społecznych.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała red. Joanna Dębiec

Redakcja przeprasza Pana Kanownika za pomyłkę literową w nazwisku, jaka zdarzyła się podczas padawania informacji nt. składu Rady Dzielnicy Czchów.

Niezamierzonym efektem też był brak pogrubienia nazwy Sołectwa Domostawice oraz nazwiska nowego sołtysa - Wacława Myszk. Przepraszamy.

ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO NASZE PLANY NA 2007 R.

Zarząd Oddziału ZNP w Czchowie ma bogaty program działania na 2007 rok. Najważniejsze jednak są zadania statutowe, wymieniane na pierwszym miejscu, polegające na obronie godności, praw i interesów członków ZNP, a także uczestnictwo w kształtowaniu demokratycznego oblicza oświaty. W tym celu Zarząd Oddziału uczestniczy w tworzeniu przez samorząd gminny aktów prawnych dotyczących placówek oświatowych i ich pracowników. Czyni to opiniując projekty uchwał i zarządzeń, opracowywanie i przedkładanie wniosków i stanowisk w sprawach oświaty, warunków pracy i bytu pracowników, emerytów i rencistów. Rozwijanie przez związek zawodowy działalności oświatowo-kulturalnej, sportowej, turystyczno-krajoznawczej jest również w naszych planach na 2007 rok. Planuje się zatem organizację wypoczynku wakacyjnego nad jakimś „ciepłym morzem”, wycieczkę na Ukrainę w okolice Odessy oraz 1,2-dniowe wypadki: do Litmanowej na

Słowacji, Kalwarii Paclawskiej na Pogórze Przemyskim, muzeów w najbliższej okolicy, a może Lichenia i Torunia.

W bieżącym roku **zmieniamy termin wiosennego wyjazdu do Rzymu**. Najbardziej prawdopodobny termin to godziny popołudniowe **27 kwietnia**, a powrót - wieczorem 3 maja. Głównym punktem programu jest złożenie hołdu zmarłemu Papieżowi Janowi Pawłowi II przy Jego grobie w podziemiach bazyliki św. Piotra. Koszt około 1 000 zł od osoby skalkulowano dla grupy liczącej 40 uczestników i przy obecnych kursach walut. Wyjazd dojdzie do skutku, jeżeli uda się stworzyć taką grupę **do 10 marca 2007r.** Zarząd zaprasza wszystkich chętnych do zgłaszania się z wpłatą zaliczki 100 zł od osoby do Sekretariatu PSP Czchów (p.Ewa Płatacz).

Zarząd Oddziału ZNP
W Czchowie

ROLNICTWO

BURMISTRZ CZCHOWA PRZYPOMINA:

Każdy rolnik, który chce odzyskać część pieniędzy wydanych na olej napędowy używany do produkcji rolnej powinien:

1. Posiadać 2 faktury za zakup oleju napędowego wystawione od 1 września 2006 do 28 lutego 2007 r.
2. W terminie od 1 marca do 31 marca 2007 złożyć odpowiedni wniosek do Burmistrza Czchowa (druk wniosku dostępny w UM Czchów - GCI - parter)
3. Do wniosku należy dołączyć:
 - faktury VAT za zakup oleju napędowego
 - kserokopię ostatniej decyzji ustalającej wymiar podatku gruntowego
 - kserokopię umowy dzierżawy (jeśli dotyczy).

PROGRAM ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH 2007-2013 - CIĄG DALSZY

Kolejnym działaniem w ramach BROW, z którego mogą korzystać rolnicy w latach 2007-2013 jest **MODERNIZACJA GOSPODARSTW ROLNYCH**.

Cel działania.

Działanie ma na celu poprawę konkurencyjności sektora rolnego poprzez zwiększenie efektywności gospodarstw rolnych oraz zharmonizowanie warunków produkcji rolnej z wymogami dotyczącymi ochrony środowiska naturalnego, higieny produkcji, bezpieczeństwa i higieny pracy oraz warunków utrzymania zwierząt.

Zakres pomocy.

Pomocy udziela się na inwestycje, mające na celu poprawę wyników ekonomicznych lub ochronę środowiska naturalnego, poprawę higieny produkcji, zapewnienie odpowiednich warunków pracy lub warunków utrzymania zwierząt w gospodarstwach rolnych. Pomoc może być przyznana na inwestycje obejmujące w szczególności:

- 1) zakup nieruchomości rolnych, budowę lub remont połączonej z modernizacją budynków lub budowli służących prowadzeniu działalności rolniczej;
- 2) zakup lub instalację nowych maszyn, urządzeń lub narzędzi do produkcji rolnej, w tym oprogramowania;
- 3) zakładanie i modernizację sadow lub plantacji wieloletnich;
- 4) zakup, instalację lub budowę elementów infrastruktury technicznej, wpływających bezpośrednio na warunki prowadzenia działalności rolniczej;

5) zakup komputerów i oprogramowania.

Kryteria dostępu.

1. Inwestycja dotyczy działalności rolniczej, tj. produkcji roślinnej lub zwierzęcej, z wyłączeniem produkcji leśnej i rybnej.
2. Inwestycja przyczynia się do poprawy ogólnych wyników gospodarstwa rolnego.
3. Inwestycja spełnia wymagania określone przepisami prawa Unii Europejskiej.
4. Inwestycja nie ma charakteru inwestycji odtworzeniowej.
5. Gospodarstwo rolne, którego dotyczy inwestycja, jest prowadzone przez osobę posiadającą odpowiednie kwalifikacje zawodowe.
6. W gospodarstwie rolnym są lub będą spełnione (nie później niż po zakończeniu realizacji inwestycji) minimalne standardy w zakresie higieny, ochrony środowiska oraz warunków utrzymania zwierząt.

Forma i wysokość pomocy.

Pomoc ma formę refundacji części kosztów kwalifikowalnych projektu (części poniesionych kosztów realizacji inwestycji). Maksymalna wysokość pomocy udzielonej jednemu beneficjentowi i na jedno gospodarstwo rolne w ramach działania, w okresie realizacji PROW, nie może przekroczyć 500 tys. zł. Do realizacji mogą być przyjęte projekty, których wysokość kosztów kwalifikowalnych będzie wynosiła powyżej 20 tys. zł. Ograniczenie to nie dotyczy projektów obejmujących wyłącznie wyposażenie gospodarstwa rolnego w urządzenia do składowania nawozów naturalnych.

Poziom pomocy.

Poziom pomocy będzie wynosił maksymalnie:

- 40 % kosztów inwestycji kwalifikującej się do objęcia pomocą;
- 50 % kosztów inwestycji kwalifikującej się do objęcia pomocą, realizowanej przez osobę fizyczną, która w dniu złożenia wniosku o pomoc nie ukończyła 40. roku życia;
- 50 % kosztów inwestycji kwalifikującej się do objęcia pomocą, realizowanej na obszarach górskich, innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania, obszarach rolnych objętych siecią NATURA 2000 lub obszarach, na których obowiązują ograniczenia w związku z wdrażaniem Ramowej Dyrektywy Wodnej;
- 60 % kosztów inwestycji kwalifikującej się do objęcia pomocą, realizowanej przez osobę fizyczną, która w dniu złożenia wniosku o pomoc nie ukończyła 40 roku życia, na obszarach górskich, innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania, obszarach rolnych objętych siecią NATURA 2000 lub obszarach, na których obowiązują ograniczenia w związku z wdrażaniem Ramowej Dyrektywy Wodnej.

ODR

W kwestiach działania: MODERNIZACJA GOSPODARSTW ROLNYCH można się kontaktować z biurem ODR - p. Wanda Kornaś, Biuro Obsługi Klienta, tel. 0-14 6621710.

POWRÓT DO PRZESZŁOŚCI FASOLA Z DOLINY DUNAJCA

W związku z uczestnictwem rolników z waszej gminy w procedurze starania się dla nasion fasoli „Piękny Jaś” z Doliny Dunajca o oznaczenie Unii Europejskiej „Chronione oznaczenie geograficzne” przesyłam krótką informację z prośbą o umieszczenie w waszym biuletynie.

*Z poważaniem
Henryk Dankowiakowski
Dyrektor Małopolskiej Izby Rolniczej*

8 listopada 2006 roku Małopolska Izba Rolnicza zarejestrowała fasolę z doliny Dunajca jako produkt tradycyjny-regionalny. Jest to początek drogi do uzyskania przez ten produkt jednego z oznaczeń Unii Europejskiej chroniących prawnie wyjątkowe produkty rolne. Minął bezpowrotnie czas bezkrytycznego patrzenia na produkty żywności. Dostrzegamy jako konsumenci niebezpieczne tendencje, gdzie w pogoni za maksymalizacją zysku, żywność faszzerowana jest substancjami, które są nam obce, wręcz niebezpieczne dla zdrowia. Całe szczęście, że przypominamy sobie o potrawach, produktach zapomnianych, pamiętanych jednak z dzieciństwa, bowiem istnieje „pamięć smakowa”. Nasz powrót do przeszłości jest oczywisty. Zaczynamy dostrzegać tradycję, której jednym z elementów jest żywność.



z miejsca produkcji: szczególny mikroklimat doliny Dunajca, mady naddunajskie, ponad 100-letnia tradycja uprawy potwierdzona zapisami w księgach parafialnych spowodowały, że Izba organizuje od 10 lat święto fasoli wraz z konkursami potraw wykonywanych z fasoli przez miejscowych resaturatorów i Koła Gospodyń Wiejskich. Odniesliśmy w tym zakresie pierwsze sukcesy. Nie tylko integrujemy środowisko w ramach tego święta i promujemy region Dunajca, ale na terenie Zakliczyna i sąsiadującej gminy Wojnicz powstały dwa podmioty, które skupują fasolę i ją konfekcjonują. Zaś okoliczni restauratorzy w swoich jadłospisach umieszczają oryginalne potrawy z udziałem fasoli.

Produkt regionalny jest wizytówką regionu, ale również ważnym elementem w każdym gospodarstwie agroturystycznym i ekologicznym, będący źródłem dodatkowych dochodów dla tych gospodarstw.

Zgodnie z doświadczeniami z krajów starej Unii Europejskiej prawie 15% wszystkich turystów wędrujących po Europie chce poznać tradycje poprzez produkty regionalne. To oni „żyją” po to, aby jeść, a nie jeździć aby żyć. Oni są również głównym źródłem dochodów w regionalnych restauracjach oraz w naszych gospodarstwach agroturystycznych w których serwowane są posiłki tradycyjne. Dzięki Małopolskiej Izbie Rolniczej 8 listopada 2006 roku został zarejestrowany także drugi produkt suska sechłońska.

W dniach od 03-09 grudnia 2006 roku w ramach projektu pt. „Szkolenie wyjazdowe producentów fasoli z Doliny Dunajca i przedstawicieli organizacji rolniczych do Grecji” finansowanego przez program Agro-Smak w wyjeździe specjalistycznym do Grecji uczestniczyli producenci fasoli „Piękny Jas” z Doliny Dunajca ze wszystkich gmin, które są objęte tym programem.

MIR

ZMIANY W LASACH PRYWATNYCH

Starosta Brzeski częściowo zmienił zasady cechowania drewna w lasach nie stanowiących własności Skarbu Państwa, a więc także w lasach prywatnych właścicieli.

Z końcem 2006 roku wygasła ważność większości Uproszczonych Planów Urządzenia Lasu (UPUL) własności osób fizycznych, czyli dokumentów, na podstawie których prowadzona była gospodarka leśna w tych lasach przez ostatnie 10 lat na terenie Powiatu Brzeskiego. Od 1 stycznia 2007 roku podstawowym dokumentem określającym zadania z zakresu gospodarki leśnej w lasach prywatnych na terenie Powiatu Brzeskiego, dla których nie ma sporządzonych aktualnie obowiązujących UPUL, jest decyzja Starosty Brzeskiego określająca te zadania. W związku z tym, właściciele lasów prywatnych położonych we wszystkich miejscowościach gminy Czchów, od 1 stycznia 2007 roku do czasu sporządzenia nowych UPUL, będą gospodarować w swoich lasach na podstawie aktualnej decyzji Starosty Brzeskiego określającej zadania w odniesieniu do konkretnej działki leśnej. Właściciele tych lasów w celu otrzymania powyższej decyzji będą zobowiązani, przed wykonaniem jakichkolwiek zabiegów w lesie, do złożenia wniosku o jej wydanie do pracownika Starostwa Brzeskiego pełniącego nadzór nad gospodarką leśną prowadzoną w lasach nie stanowiących własności Skarbu Państwa, który po lustracji lasu sporządzi decyzję i określi w niej zadania z zakresu gospodarki leśnej oraz czas jej obowiązywania. Drewno pozyskane z lasu objętego aktualną decyzją Starosty określającą zadania z zakresu gospodarki leśnej i zgodnie z nią, będzie podlegać cechowaniu na wniosek właściciela lasu po jego ścięciu i wyrobieniu, czyli na zasadach jakie obowiązywały do tej pory. Z nowymi, jak i dotychczas obowiązującymi zasadami cechowania drewna na terenie Powiatu Brzeskiego można się zaznajomić w Urzędzie Miasta, gdzie są one wywieszane na tablicy ogłoszeń.

*Mgr inż. Beniamin Duda Podinspektor ds. Lasów
Niepaństwowych Starostwa Brzeskiego.
Tel. 609 13 36 75.*

*Dyżury w budynku Urzędu Miasta Czchów
w każdy pierwszy czwartek miesiąca.*

Z KOMISARIATU POLICJI

STATYSTYKI

Spokojnie, na terenie czchowskim i w sąsiednich gminach minął okres Świąt Bożego Narodzenia, Sylwester, oraz ferie zimowe.

Odnotowaliśmy tylko dwa przestępstwa kryminalne tj:

- kradzież drzewa w Gosprzydowej, oraz oleju napędowego w ilości około 200 litrów na szkodę mieszkańca Iwkowej.
- KP w Czchowie wspólnie z kolegami z Sekcji Kryminalnej KPP w Brzesku zatrzymało kolejnego młodego osobnika, który wbrew przepisom Ustawy posiadał nielegalną ilość narkotyku w postaci marihuany.

W ciągu ostatniego miesiąca wyeliminowaliśmy z ruchu 6 nietrzeźwych kierujących, kolejnych 3 mężczyzn, którzy nadużyli alkoholu i w stanie upojenia alkoholowego byli napotkani przez patrol policji w trosce o ich życie i zdrowie odwieziono do miejsc zamieszkania.

Prognozując - jaki będzie stan bezpieczeństwa w ruchu drogowym na naszym terenie w roku 2006 zakładaliśmy że może dojść do wzrostu zdarzeń drogowych. Przemawiały za tym między innymi takie przesłanki jak:

- coraz większa ilość pojazdów na drogach w tym wiele egzemplarzy sprowadzanych z zagranicy, których stan techniczny pozostawia wiele do życzenia;
- brawura kierowców, niedostosowanie się do przepisów drogowych, tzw. "ułańska fantazja" cechująca część, szczególnie młodych kierujących;
- zakończenie modernizacji trasy K-75 i remontów innych dróg, co spowodowało wzrost natężenia ruchu na tychże odcinkach dróg, poprawa nawierzchni dróg, w negatywnym tego słowa znaczeniu - „zachęca” do rozwijania większych prędkości, wyprzedzanie „na trzeciego”. Niestety nasza prognoza sprawdziła się, co odzwierciedlają dalej przedstawione dane.

**STAN BEZPIECZEŃSTWA W RUCHU DROGOWYM
NA TERENIE GMINY CZCHÓW W ROKU 2006**

DROGA KRAJOWA NR 75 - ROK 2006

Miejscowość	Wypadki		Zabici		Ranni		Kolizje	
	2005	2006	2005	2006	2005	2006	2005	2006
Będziszyna	-	1	-	-	-	1	-	2
Biskupice Melsztyńskie	1	2	-	-	1	2	8	5
Czchów	6	11	1	1	12	24	26	37
Czchów Zapora	1	-	1	-	1	-	1	1
Domosławice	2	-	-	-	2	-	3	2
Jurków	5	5	1	-	4	6	19	19
Piaski Drużków	3	1	1	-	2	1	1	4
Tworkowa	2	3	-	-	3	5	9	9
Tymowa	2	6	1	1	2	13	15	24
Wytryszczka	-	1	-	-	-	1	10	7
Złota	1	2	-	-	1	2	3	6
RAZEM	23	32	5	2	28	55	95	116
Wzrost/spadek	+39,1%		-60%		+96,4%		+22,1%	

Miejscowość	Wypadki		Zabici		Ranni		Kolizje	
	2005	2006	2005	2006	2005	2006	2005	2006
Brzesko ul. Mickiewicza	1	2	-	-	1	2	13	19
Okocim	2	2	-	-	3	2	19	9
Uszew	1	2	-	-	1	12	9	11
Zawada Uszewska	1	-	1	-	-	-	2	3
Gnojnik	1	3	-	-	1	3	8	12
Gosprydowa	1	1	2	-	4	1	8	5
Tymowa	1	4	-	1	2	11	81	11
Tworkowa	2	3	-	-	3	4	6	9
Jurków	4	5	-	-	4	6	11	8
Czchów	4	10	1	1	10	23	20	22
Czchów Zapora	1	-	1	-	1	-	1	1
Będziszyna	-	-	-	-	-	-	-	1
Wytryszczka	-	1	-	-	-	1	6	7
RAZEM	19	33	5	2	30	65	111	118
Wzrost/spadek	+73,6%		-60%		+116,6		+6,3%	

- ogólny wzrost ilości zdarzeń drogowych o 30 tj + 25,4%

ZDARZENIA DROGOWE - INTERWENCJE OSP



Śliska nawierzchnia drogowa oraz zły jej stan (droga powiatowa Czchów - Iwkowa) był powodem niebezpiecznego wypadku drogowego.



18 stycznia 2007 r w Czchowie - na Kozieńcu - obok posesji Domu Misyjnego zapalił się transformator prądu elektrycznego. Od niego zajęły się: wysuszona trawa i zakrzaczenia. Przypadek ten był szczególnie groźny dlatego, że wydarzył się w dniu pamiętnej wichury, która już wtedy (ok. godz. 14,00) z minuty na minutę przybierała na sile, a ogień pojawił się niebezpiecznie blisko gęstych zakrzaceń i dalej całego kompleksu leśnego.



J.W.



SKUTKI STYCZNIOWEJ WICHURY – FOTOREPORTAŻ



Na zdjęciach skutki wichury, z kilku domów na terenie gminy zerwało pokrycie dachowe, połamało drzewa.



PODZIĘKOWANIE

Chciałabym podziękować w imieniu swoim i rodziny za ofiarną pomoc jednostce OSP z Tymowej podczas pamiętnej styczniowej wichury. Z zaangażowaniem ewakuowano członków mojej rodziny w bezpieczne miejsce, mogliśmy też liczyć na pomoc przy zabezpieczeniu domu. Wiatr zerwał dach w środku nocy, przeżyliśmy tragedię, teraz przy każdym podmuchu wiatru towarzyszy nam strach. Tego nie da się opisać. Bardzo jesteśmy też wdzięczni Panu Burmistrzowi Czchowa za udostępnienie folii do zabezpieczenia dachu oraz osobiste zaangażowanie oraz Sołtysowi Tymowej, który przybył również na miejsce i pomógł, wspierał dobrym słowem.

*Dziękujemy.
Rodzina Nastalków z Tymowej*



Zdjęcia do redakcji wpłynęły od Pani Nastalek

WSPOMINAJĄC, CO WYJĄTKOWE

Pod koniec grudnia zwykle w Domosławicach ma miejsce wyjątkowe i oczekiwane przez cały rok wydarzenie, związane głęboko z nastrojem Świąt Bożego Narodzenia. Ponieważ nie było jeszcze w tym roku okazji o nim napisać, a nie można nie napisać, więc to czynię po czasie, tym razem z pięknym wspomnieniem w pamięci. Do szkoły w tym dniu zapraszani są seniorzy z sąsiadujących ze sobą gmin: Czchów i Zakliczyn. Organizatorami oprócz władz obu gmin są Ośrodki Opieki Społecznej, Parafialny Oddział Akcji Katolickiej oraz Dyrekcja i grono pedagogiczne domosławickiej szkoły. Spotkanie wigilijne, bo o nim mowa, pozwala starszym ludziom spotkać się i poczuć to wyjątkowe ciepło i serdeczność świąt w swoim gronie. Zanim jednak nastąpi „wieczór życzeń, wzruszeń i radości” Goście mogą obejrzeć wspaniałe jasełka. W Domosławicach to zawsze bogata w treści sztuka, pełna przesłań noworocznych i głębokiej refleksji. Tu można poczuć, że się uczestniczy w czymś wyjątkowym. Uwieńczeniem artystycznego wstępu był koncert kapeli „Niedźwiedzoki”, Panowie nie tylko grali ale i śpiewali najpiękniejsze kolędy i pastoralki. Były życzenia i stroiki świąteczne wykonywane przez uczniów dla Gości specjalnie na tę okazję, był też opłatek i kolacja z barszczem i uszkami, z karpim, kapustą i grochem... jak w domu. Było pięknie, było życzliwie, wzruszająco i niepowtarzalnie. Nigdy tych chwil nie da się powtórzyć, ale można jak najdłużej zachować w pamięci, tak też będzie, gdy i w lutym będziemy mogli czytając te słowa i oglądając zdjęcia - powspominać.



Myszę, iż wszyscy starsi i samotni często ludzie, tą uroczystość pamiętają długie miesiące, a być może czekają na nią cały rok...?

Red. Joanna Dębiec



PODZIĘKOWANIE

W imieniu Seniorów parafii Domosławice (z Biskupic Melsztyńskich, Domosławic, Faliszewic, Charzewic, Melsztyna, Zawady Lanckorońskiej) organizatorzy wigilijnego spotkania tj. Parafialny Oddział Akcji Katolickiej i Zespół Szkół i Przedszkola w Domosławicach, składają wyrazy szczerego podziękowania za pomoc w zorganizowaniu po raz trzeci spotkania ludzi III wieku (dary, przygotowanie posiłków):

Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Czchowie i Zakliczynie,

PP. Małgorzacie i Wincentemu Grzesickim - Restauracji „Podzamcze” z Melsztyna,

P. Grażynie Wojak - firmie „Wolimex” o/Charzewice

PP. Danucie i Józefowi Matrasom - firmie „Ma-Ju” z Zakliczyna,

PP. Barbarze i Wacławowi Myszkom z Domosławic,

PP. Ewie i Stanisławowi Całko z Biskupic Melsztyńskich

PP. Bogumile i Zbigniewowi Kuboniom z Biskupic Melsztyńskich

PP. Zofii i Henrykowi Wronom - firmie „Wramex” z Jurkowa oraz GS Czchów - Piekarnia

i BSR Kraków o/Czchów

NOWOROCZNY KONCERT KOŁĘD I PASTORAŁEK

Kto nie wybrał się 7 stycznia 2007 roku do Miejskiego Ośrodka Kultury w Czchowie – niech żałuje! Przed godziną 15.00 cała sala kinowa zapelniła się do ostatniego miejsca, przybyli goście niecierpliwie czekali na rozpoczęcie koncertu. Nagle zgasły światła i na scenie pojawił się konferansjer w osobie Tadeusza Płachty, który przywitał wszystkich gości na pierwszej w 2007 roku imprezie – Noworocznym Koncercie Kołęd i Pastorałek.

Chwilę potem na scenie zobaczyliśmy Młodzieżową Grupę Wokalną z Zespołu Szkół w Domosławicach oraz muzyków jazzowo-rockowego zespołu muzycznego. Zabrzmiąły pierwsze dźwięki kołedy. Po pierwszym wykonanym utworze rozległy się ogromne brawa i okrzyki. Ciekawa aranżacja utworów mile zaskoczyła publikę. I tak było do końca koncertu. Każdy utwór tj. kołęda czy pastorałka, przyjęty był z ogromnym aplauzem zgromadzonej publiczności.

Na czchowskiej scenie, oprócz wspomnianej wcześniej grupy wokalne wystąpił zespół muzyczny w składzie: Ewelina Piekiełna (wokal), Mirosław Karwala (wokal, gitara basowa), Adam Jarzmiak (instrumenty klawiszowe, wokal), Krzysztof Mucha (gitary), Karol Klimek (saksofony), Przemysław Żurek (perkusja) oraz Radosław Żurek - wokalista, a także pomysłodawca całego przedsięwzięcia. Widzowie podczas koncertu mieli możliwość wysłuchania m.in.: "Noc nie przyszła pod mój dach", "Cicha noc", "Mizerna cicha", "Jezus malusieńki", "Zima", "Chrońmy tę chwilę", "Kołęda



dwóch serc", "Pada śnieg". Na finał koncertu usłyszeliśmy "Dzień jeden w roku". Świetna aranżacja i perfekcyjne wykonanie najpiękniejszych kołęd i pastorałek, które towarzyszą nam podczas tak cudownego okresu jak Święta Bożego Narodzenia sprawiły, że publiczność przez prawie dwie godziny świetnie się bawiła. Po finałowym utworze nie obyło się bez bisów. Muzycy zafundowali tym razem wspólne śpiewanie kołęd, a na sam koniec, ku zaskoczeniu słuchaczy, jeden ze standardów jazzowych - "COLD DUCK TIME" Eddiego Harisa.

Po zakończeniu wykonawcy i organizatorzy Noworocznego Koncertu otrzymali od wielu osób szczerze gratulacje. To był wspaniały koncert! Dzięki kilku młodym ludziom i wspaniałej młodzieży z Domosławic rok kulturalny 2007 został pomyslnie otwarty. Mam nadzieję, że tak jak dobry był początek, tak również pozostałe imprezy będą świetne.

Słowa podziękowania należą się wszystkim wykonawcom, w tym szczególnie panu Radosławowi Żurkowi za kierowanie przedsięwzięciem, a także panu Tadeuszowi Płachcie za wspaniałą konferansjerkę, podczas której dowiedzieliśmy się wiele o historii kołęd i pastorałek. Dodać należy, że wszyscy wykonawcy zagrali i zaśpiewali nieodpłatnie.

Elżbieta Ogiela

KRÓTKI KOMENTARZ

Redakcja pozwoliła sobie na dołączenie do tekstu fragmentu komentarza –refleksji po koncercie, gdyż wywołał on duży aplauz i zaskoczył formą przekazu.

Jup (pseudonim internetowy) na Forum Dyskusyjnym „Czasu Czchowa” www.forum.czasczchowa.pl napisał:

Niech żałują Ci, którzy nie byli w niedzielę na koncercie kołęd w kinie czchowskim. Impreza wyjątkowo udana - nie wiem skąd się znaleźli tacy wspaniali instrumentalisci? Mam tu na myśli głównie saksofonistę (lepiej czującego się na sopranie!) ale i klawiszowca i pozostałych, łącząc z dysponującą silnym, ciekawym głosem wokalistką. Jazzujące wykonanie kołęd i piosenek świątecznych - dobry (choć za cichy) chór, no i profesjonalne prowadzenie koncertu ...

Myszę, że tych kilka szczerych i widać rzeczowych zdań, w swojej ocenie nie odosobnionych (potwierdzają je liczne wypowiedzi oglądających), oddaje poziom i atmosferę Koncertu. Gratulacje dla organizatorów i występujących zespołów! *Red.*



WSPÓLNE KOŁĘDOWANIE

Okres Świąt Bożego Narodzenia jest szczególnym czasem, w którym ludzie stają bardziej życzliwi dla innych, pogodni i wspólnie kołędują.

W Czchowie już od kilku lat o zbliżających się świętach wszystkim przypomina świąteczny wystrój naszego miasteczka. Ale to nie wszystko. W tym czasie co najmniej dwa razy spotykamy się w sali widowiskowej MOK-u na wspólnym kołędowaniu.

7 stycznia mogliśmy uczestniczyć w „Noworocznym Koncercie Kolęd i Pastorałek” w wykonaniu młodzieżowego zespołu rockowo-jazzowego i młodzieży z Zespołu Szkół w Domszawicach.

21 stycznia spotkaliśmy się by wysłuchać „Koncertu Kolęd i Pastorałek” w wykonaniu SCHOLA AD TEMPLUM SANCTI JACOBI z BRZESKA.

Schola powstała przy parafii św. Jakuba w Brzesku w 2004 roku z inicjatywy siostry Barbary Gawęda. Jest zespołem śpiewaków, amatorów, promującym kulturę muzyczną, a przede wszystkim śpiew liturgiczny. Obecnie liczy 35 osób, dzieci i młodzieży w wieku od 9-20 lat. Chórem dyryguje siostra Barbara Gawęda, absolwentka Archidiecezjalnej Szkoły Organistowskiej i Wydziału Muzyki Kościelnej Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, a przede wszystkim jest naszą rodaczką. Pochodzi z Czchowa. Przed laty to siostra Barbara wraz ze siostrą Marią Filipowską i innymi młodymi ludźmi, którzy czuli potrzebę darowania innym uśmiechu i

mnóstwo życzliwości, odwiedzali mieszkańców gminy. Dziś Ona, jako dyrygent, wraz ze swym chórem, również odwiedziła Czchów.

Chór wykonał m.in.: Na Boże Narodzenie, Judzką krainę, Wesoly nam, Gdy śliczna Panna, kolędy ze „Suity na Boże Narodzenie” ułożonej przez Jana Czecha: - My z Krakowskiej krainy, - Hej ponad regle, - Hej gdyśmy o północy, Na finał chór wykonał pastorałkę - Gore Gwiazda Jezusowi – a wszyscy zebrani włączyli się w refren.

W ten dzień warto było wyjść z domu i przyjść do nas. Było dużo, uśmiechu. Każdy był zadowolony. Ale to jeszcze nie wszystko, tuż po zakończeniu koncertu na scenie pojawiły się nasze najmniejsze pociechy. Rozpoczęliśmy III Gminny Przegląd Kolęd i Pastorałek dzieci w wieku przedszkolnym. Na scenie zaprezentowało się ponad czterdzieścioro dzieci w wieku od 2,5 roczku do 7 lat. Dzieci śpiewały kolędy i pastorałki tak sympatycznie, że od publiczności każdy wykonawca otrzymał gromkie brawa. Organizatorzy – Burmistrz Czchowa, Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców i Miejski Ośrodek Kultury w Czchowie ufundowali wszystkim uczestnikom przeglądu drobne upominki.

Na zakończenie niespodziankę otrzymali – babcie i dziadkowie – bo przecież w tym dniu było też ich święto. Wspólnie z siostrą Barbarą, chórem z Brzeska i naszymi dziećmi zaśpiewaliśmy sto lat dla drogich nam babci i dziadków.

To były naprawdę uroczne chwile, przepełnione radością. Tegoroczne tak liczne zainteresowanie występem najmłodszych to zasługa dzieci, rodziców i dziadków, bo przecież tradycje świąteczne przekazywane są z pokolenia na pokolenie.

Elżbieta Ogiela



GMINNY PRZEGLĄD GRUP KOŁĘDNICZYCH

W ostatnią niedzielę stycznia w sali kina Baszta odbyła się kolejna przemiła uroczystość - Gminny Przegląd Grup Kołędniczych. W przeglądzie wzięły udział - cztery grupy z Czchowa (2), z Tworkowej i ze Złotej. Organizatorami przeglądu byli Burmistrz Czchowa, Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców, Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Czchowskiej oraz

Miejski Ośrodek Kultury w Czchowie. Celem przeglądu była prezentacja widowisk opartych o tradycję religijną związaną z okresem Świąt Bożego Narodzenia.

Jako pierwsza zaprezentowała się Grupa Kołędników Misyjnych STOKROTKI z Czchowa - Kozieńca. Ciekawym instrumentem, który wyróżniał się spośród dźwięków gitar była grzechotka (patrz zdjęcie). Grupę przygotowała Dorota Szot.

Następnie podziwialiśmy najmłodszych Kołędników Misyjnych z Czchowa. Oprócz kolęd usłyszeliśmy wiersze mówiące o ubogich i głodnych dzieciach, które potrzebują naszej pomocy. Uczniowie z Zespołu Szkół z Tworkowej zaprezen-



towali JASEŁKA. Przedstawienie przygotowały panie Maria Różowska i Jolanta Mędrak, natomiast oprawą muzyczną zajął się pan Czesław Żurek. Młodzież zaprezentowała nam historię Narodzenia Małego Jezusa, powiązaną z dziwnymi, a czasem i śmiesznymi zdarzeniami. Uczniowie świetnie zaprezentowali nam swoje umiejętności aktorskie.

Na zakończenie zobaczyliśmy „Jak się we Złotej chodzi po kołędzie”. Grupę młodzieży z Zespołu Szkół w Złotej przygotowała pani Bogusława Jurkiewicz. Również to widowisko było interesujące. Maryja z Dzieciątkiem, Święty Józef, Król

Herod, diabeł i śmierć, pastuszkowie, ludowe przyspiewki, a na zakończenie noworoczne życzenia - dostarczyły widzom miłych wrażeń.

Zdolności aktorskie wszystkich występujących, a także ciekawa aranżacja sprawiły, że już dziś czekamy na nowe pomysły pedagogów, opiekunów i młodzieży. Za rok na pewno jeszcze milej nas zaskoczą. Szkoda tylko, że widzowie nie dopisali. Może za rok inni docenią to ogromne bogactwo, z jakim młodzież chce się z nami podzielić.

Elżbieta Ogiela

PO RAZ CZWARTY NA CZCHOWSKIM RYNKU

Okres Świąt Bożego Narodzenia jest czasem szczególnym, który każdemu z nas przynosi wiele radości. Tradycja pozwala nam cieszyć się Szopką Bożonarodzeniową, którą od czterech lat organizujemy na rynku w Czchowie. Wszyscy, a szczególnie dzieci przyjmują ją z wielkim entuzjazmem. Zorganizowa-



nie Szopki początkowo miało być jednorazową atrakcją dla mieszkańców gminy, jednak zainteresowanie tą ekspozycją oraz sygnały oczekiwania ze strony dzieci, które otrzymywaliśmy, były motywacją, aby ta szczególna świąteczna dekoracja co rok gościła na czchowskim rynku. Szopka, którą Państwo możecie dziś obejrzeć na czchowskim rynku stanowi piękny świąteczny akcent naszego małego miasteczka. W tym roku, zakupiliśmy figury zwierząt. A to wszystko dzięki pomocy finansowej jaką otrzymaliśmy ze strony osób, którzy odpowiedzieli na nasz apel. W imieniu wszystkich, którzy dziś podziwiają wspólne dzieło, serdecznie dziękuję sponsorom, którzy dokonali wpłaty na ten cel, a mianowicie:

Marii i Zbigniewowi Rabiaszom
Barbarze i Krzysztofowi Kuralom
Małgorzacie i Józefowi Góralom
Elżbiecie i Kazimierzowi Gurgulom
Marii i Eugeniuszowi Cieślom
Marcie i Tadeuszowi Kozdrojom

Tadeuszowi Urydze
Renacie i Andrzejowi Gorycom
Bożenie i Markowi Chudobom
Annie i Janowi Kantkom
Barbarze i Andrzejowi Wojakiewiczom
Cecylii i Krzysztofowi Skwarłom
Bogumile i Janowi Hnatów
Stanisławowi Calko
Ewie i Mieczysławowi Sumkom
Barbarze i Krzysztofowi Olchawom
Lucynie i Lesławowi Wronom
Barbarze i Tadeuszowi Młynarczykom
Agnieszce i Andrzejowi Dziedzicom
Marii i Tadeuszowi Cetnarowskiem

Elżbiecie i Sławomirowi Holikom
Irenie i Januszowi Kumorkom
Renacie i Marcinowi Lisom
Marii i Jerzemu Wojakiewiczom

Podziękowanie kieruję także na ręce osób, które mają swój udział w realizacji tej inicjatywy poprzez wkład własnej pracy, dziękuję Kazimierzowi Kozdrojowi, Stanisławowi Kozdrojowi, Stanisławowi Obalowi, Ani Dudzie, Wiesławowi Grzesickiemu, Rafałowi Kopytko, Januszowi Rybie oraz wszystkim pracownikom Miejskiego Ośrodka Kultury.

*Dziękuję za pomoc.
Elżbieta Ogiela*

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Czchowie

FERIE 2007

Tradycyjnie już po raz czwarty Miejski Ośrodek Kultury i Miejska Biblioteka Publiczna w Czchowie przygotowały zajęcia dla dzieci, które podczas ferii zimowych chciały wspólnie z nami spędzić wolny czas.

Oferta programowa była interesująca, każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Były rozgrywki szachowe, konkursy literackie, plastyczne, kalambury, głośne czytanie baśni.

W rozgrywkach szachowych wzięło udział ponad 20. dzieci. Mistrzem w szachach w kategorii szkół podstawowych został Piotr Włodarczyk, II miejsce zajął Jacek Buchowicz, a III - Krzysztof Florek. Najlepszą wśród dziewcząt była Monika Iwańska, najmłodszym uczestnikiem turnieju był Artur Holik. W grupie starszej I miejsce zajął Konrad Piechowicz, II miejsce Dawid Piechowicz, a III Paweł Kuśnierz.

W trakcie zajęć z dziećmi przeprowadzony był również konkurs literacki na temat „Co jest dla mnie najważniejsze w życiu”. Powstały bardzo interesujące prace, dające, szczególnie w obecnych czasach, dużo do myślenia, ale i nadzieję, że jednak umiemy w naszych rodzinach przekazywać dzieciom dużo ponadczasowych prawdziwych wartości życiowych. Najciekawsze pokażemy w kolejnych numerach „Czasu Czchowa”. Oto jedna z nich:

Co dla mnie jest najważniejsze w życiu?

Dla mnie najważniejsza w życiu jest rodzina, miłość i wiara w siebie. Rodzina w życiu powinna być na pierwszym miejscu, bo bez rodziny byłibyśmy samotni. W najbliższych mamy oparcie, pomoc. Bez najbliższych nasze życie, byłoby bez sensu. Miłość jest na drugim miejscu po rodzinie, ponieważ każdy chce być kochany; ale żeby być kochanym, trzeba kochać siebie i innych „Spieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą” to słowa ks. Jana Twardowskiego, piękne słowa, które nauczyły wielu ludzi kochać innych.

Wiara w siebie też jest ważna w życiu, bo bez wiary w siebie niczego byśmy nie osiągnęli. Trzeba bardzo mocno wierzyć w swoje możliwości, aby dotrzeć do naszego zamierzonego celu.

*Karolina Gagatek
CzchówKlasa I Gimnazjum*

Jedną z największych atrakcji feryjnych był występ krakowskiego teatru ze sztuką „Baśniowe przestrogi”, a po nim bal karnawałowy. Dzieci przebrały się za ulubione postaci baśniowe. Spośród nich wybraliśmy wraz z wszystkimi uczestnikami balu najciekawsze i najpiękniejsze. I tak w grupie najmłodszej I miejsce zajęła w stroju biedronki - Dominika Adamczyk, II miejsce - Iwona Kamińska, III miejsce - Artur Holik. W grupie starszej - I miejsce zajęła przebrana za złą wróżkę Natalia Holik, II - Agata Puścizna i Ania Grabarz, III - Paweł Szewczyk.

Ostatnie dwa dni ferii zimowych spędziliśmy wspólnie na hali sportowej. Tu odbyły się rozgrywki w tenisa stołowego oraz turniej siatkówki. Najmłodsi rywalizowali w konkurencjach sprawnościowych. Mistrzem raketki w kategorii szkół podstawowych w grupie pań została Klaudia Marecik, w grupie chłopców - Patryk Świerczek. W kategorii gimnazjum I miejsce zajęli: Kinga Marecik i Maciej Mazgaj. W kategorii szkół ponadgimnazjalnych w grupie chłopców zwyciężył Tomasz Marecik.

W piątek rozegraliśmy turniej siatkówki, w którym po długich rozgrywkach i zaciętej rywalizacji oraz walce (w dobrym słowa tego znaczeniu) o każdy punkt. I miejsce zajęła drużyna chłopców „BEZROBOTNI”, II miejsce GOLD STARS, III miejsce - MIX MAX. Zawodnicy wszystkich drużyn wspaniale się bawili i w każdym z nich był duch prawdziwej rywalizacji.

Ferie cieszyły się dużym zainteresowaniem zarówno ze strony dzieci jak i młodzieży. Organizatorzy przygotowali dla zwycięzców w poszczególnych konkurencjach drobne upominki. Również dla wszystkich uczestników przygotowano skromny poczęstunek.

Organizatorzy



Zajęcia plastyczne dla najmłodszych



Turniej szachowy, po lewej najmłodszy uczestnik Artur Holik



Uczestnicy turnieju szachowego z sędzią Januszem Gargulem



Najpiękniejsze baśnie dla dzieci zaprezentowali krakowscy aktorzy



Zabawa karnawałowa



Ferie z książką



Zawody, turnieje i konkursy na hali sportowej - Turniej Tenisa Stołowego



Na zakończenie ferii z MOK-iem i Biblioteką rozegrano mecz siatkówki - drużyny

KRWIODAWCO DZIĘKUJĘ CI

W ostatnim numerze „Czasu Czchowa” prezentowaliśmy Państwu wiersz „Honorowe krwiodawstwo”, który Aneta Nieć recytowała podczas konkursu. Dziś prezentujemy kolejne wiersze dwóch uczestniczek Anny Holik i Weroniki Morydz. Dziewczęta same napisały wiersze dla HONOROWYCH KRWIODAWCÓW wykazując w nich, jak ważna jest krew dla każdego człowieka. Prawdą jest, że dziś żyjemy za szybko i nie zdajemy sobie sprawy, że nasze ludzkie życie jest zbyt kruche. Dziewczęta pokazały, że krew to jeden z leków, który przywraca życie.

KREW

Kap, kap, kap

Pusty odgłos uciekającej z ciała krwi

Dusza powoli opuszcza ten świat

Dlaczego?

Brak krwi!

Brak czerwonej, życiodajnej cieczy!

Ten sam powód odbiera życie wielu ludziom

Niewinnym, czystym i dobrym

Możemy temu zapobiec!

Oddając swą krew

Przywracamy nadzieję i szanse na życie

*Łzy szczęścia, uśmiech na twarzy
To wszystko dzięki zaledwie kilku kroplom krwi!
Podarujmy komuś życie!*

Anna Holik

MOJA HISTORIA

*Myslałam, że życie zamknęło
już przede mną swoje drzwi.
Unosiłam się w górę,
ku słonecznym promieniom.
Z góry widziałam ten niebieski samochód
a obok moje bezwładne ciało,
a potem był lekarz, karetka szpital.
Na białym łóżku leżałam nieprzytomna
a obok aparaty, strzykawki i krew.
Krew, która po chwili oddała mi życie.
Mogłam jeszcze wrócić do swojego ciała.
Przeżyłam!
Od nieznanego człowieka dostałam krew.
Dziś mogę wszystko.
Chodzę do szkoły,
gram w piłkę i biegam.
A do Ciebie uśmiecham się
wyciągam rękę
I mówię najprościej „DZIĘKUJĘ”.*

Weronika Morydz

PRZYCHYLIĆ NIEBA

12 stycznia br. w tymowskiej remizie OSP odbyło się piękne spotkanie dzieci z Tymowej, ich rodziców i zaproszonego przez działający przy szkole Caritas zespołu „Promyczki” z Nowego Sącza - z dziećmi niepełnosprawnymi tej miejscowości. Caritas, młodzież, która od niedawna w ramach Koła działa przy szkole w Tymowej, wpadła na pomysł zorganizowania właśnie w ten sposób pomocy dla tych dzieci - przy zabawie, występach zespołu dziecięcego, uśmiechu... To, myślę, był najpiękniejszy dla nich dar - zaproszenie na spotkanie pełne ciepła i radości, pełne otwartości i zrozumienia, z ciastem i muzyką.

Nasuwa się jedna myśl, dzieci nigdy nie mają uprzedzeń, zawsze mały chłopiec, dziewczynka weźmie za rączkę swojego chorego kolegę szkolnego, sąsiada, czy po prostu towarzysza zabawy czy nauki, ale najpierw popatrzy na rodzica, na mamę, tatę, czy wzrokiem da swoje przyzwolenie. „Promyczek” - pismo religijne dla dzieci uczy takiej właśnie prostej, dziecięcej dobroduszości. Teraz rola nas, dorosłych, czy będziemy umieć wychować nasze dzieci tak, by umiały dostrzec i zrozumieć czyjaś chorobę, nieszczeście - zrozumieć ale i pomóc, podać dłoń... Jak często dzie-



ci niepełnosprawne są izolowane ze społeczeństwa, gdyż spotykają się z krzywdą ze strony rówieśników, wyśmiewaniem, czy złośliwością. A to nie jest tak, że dzieci same z siebie potrafią oceniać, w dodatku sprawiając ból. Często nie rozumieją inności, a zawsze wtedy budzi się lęk, lęk przed nieznanym, niezrozumiałym. Dlatego tak ogromna rola mądrych rodziców - nauczyć zrozumieć, wytłumaczyć, pokazać.

Poniżej organizatorka opisuje zaproszone dzieci niepełnosprawne - celowo poprosiłam o kilka słów na temat choroby każdego z nich. Zobaczymy, jak wspaniałe to dzieci, tak wiele muszą wycierpieć walcząc o swoje życie, przezwyciężając często ból i zmęczenie. Nie bójmy się ludzi niepełnosprawnych wokół nas, cierpienie uszlachetnia, każde z naszych dzieci ma prawo do życia i cudownego dzieciństwa, a często los sprawia, że dziecko zachoruje, przestaje się uśmiechać, płacze, cierpi, jest mu źle, a my nie możemy mu pomóc. Może to niesprawiedliwe, a może jest jakiś sens, jakiś specjalny zamysł Boży w tym, że właśnie tak ma być. Może dziecko niepełnosprawne jest wybrane właśnie dla nas, by nas czynić lepszymi, byśmy

umieli doceniać to, co mamy, byśmy umieli cieszyć się z życia, byśmy umieli w nim dostrzec naprawdę ważne wartości, które często, gdy jest bezproblemowo, łatwo – zacierają się, czy nawet umierają w nas? Może dzieci niepełnosprawne to dar? Trudno zrozumieć tak, wydawałoby się, okrutne doświadczanie losem, ale jeszcze trudniej, gdy nie chce się zrozumieć, a wręcz się udaje, że nie ma potrzeby zauważania cierpienia wokół nas, bo nieładnie wygląda, bo wymaga od nas patrzenia głębiej niż tylko na koniec własnego nosa.

Chciałam tu napisać kilka słów mojej indywidualnej interpretacji wartości cierpienia, każdy pewnie gdzieś w głębi siebie ma swoją. Ale popatrzmy na uśmiech dziecka, czy zdrowe, śliczne, czy niepełnosprawne, nie tak doskonałe, czy w nich nie ma po równo Boga?

To spotkanie integracyjne było pięknym pomysłem na wyciągnięcie dłoni do dziecka chorego. „Tyle radości nie widziałam nigdy u niego” – usłyszałam jak mówiła wzruszona mama patrząca jak jej chory synek bawi się beztrudnie wśród dzieci, podnosi rączki do góry, przechyla się za przykładem innych dzieci, uśmiecha, klaska... „i nie boi się” - dodaje.

Nie trzeba chyba więcej słów, żeby się przekonać, że warto. Warto tym dzieciom choć na chwilę pomóc zapomnieć o ich bólu i cierpieniu, przychylić nieba... Nie boimy się czegoś, z czym się oswoimy, czemu „podamy dłoń”.

W Tymowej to rozumiano i myślę, zrozumieli wszyscy obecni na wypełnionej po brzegi sali. Gratulacje dla organizatorów i oczywiście ogromne uznanie dla gości z Nowego Sącza.

Joanna Dębiec

CHORE DZIECI Z TYMOWEJ NIE SĄ SAME

„Zawsze, ilekroć się uśmiechasz do swojego brata i wyciągniesz do niego rękę - jest Boże Narodzenie. Zawsze, ilekroć milkniesz, by innych wysłuchać, zawsze, kiedy rezygnujesz z zasad, które jak żelazna obręcz uciskają ludzi w ich samotności, zawsze, kiedy dajesz odrobinę nadziei więźniom-tym, którzy są przytłoczeni ciężarem fizycznego, moralnego i duchowego ubóstwa, zawsze, kiedy rozpoznajesz w pokorze, jak bardzo znikome są twoje możliwości i jak wielka jest twoja słabość, zawsze ilekroć pozwolił, by Bóg pokochał innych poprzez Ciebie, zawsze wtedy jest Boże Narodzenie”

Matka Teresa z Kalkuty

Taki też dzień „Bożego Narodzenia” był 12 stycznia 2007 roku w remizie OSP w Tymowej, kiedy to wystąpił ze swoim koncertem znakomity zespół dziecięcy „Promyczki” z Nowego Sącza pod kierunkiem ks. Andrzeja Mulki. Zespół przyjechał na specjalne zaproszenie. Koncert został zorganizowany dla chorych dzieci w Tymowej. A więc dla: Mikołaja Janika, Wojtusia Pałki, Piotrusia

Kulika i Grzesia Janika. A teraz kilka słów o dzieciach, które potrzebują naszej pomocy:

Mikołaj Janik urodził się 25. 11. 2001 r. W wieku 2. lat rozpoznano u niego guza mózgu. Od tego czasu przeszedł 4 operacje,



Rodzice opiekli dla dzieci pyszne ciasta, którymi częstowali podczas zabawy



Prowadzący zespół ksiądz zadawał zagadki i obdarowywał płytami



Nowosądeckie „Promyczki” śpiewały, tańczyły, bawiły całą salę



Główna inicjatorka koncertu przypomina o jego celu



Dzieci włączyły się w zabawę, śmiały, klaskały, tańczyły.



To dla nich zorganizowano ten koncert ...



leczenie chemią i radioterapią, co jest bardzo bolesne. Bardzo dzielnie znosi swoją chorobę.

Wojtuś Pałka urodził się 19. 05. 2004 r., od tego też czasu jest pod opieką Kliniki Nefrologii Dziecięcej i Oddziału Dializ Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie. Choruje na dysplazję nerek. Jest dializowany i obecnie czeka na dawkę. Leczenie Wojtusia jest bardzo trudne - rodzice podjęli się samodzielnego prowadzenia codziennej dializy w warunkach domowych - i kosztowne, a leki są niezbędne nie tylko dla zdrowia ale i życia dziecka.

Piotruś Kulik urodził się 16.01.1998 r. Od urodzenia choruje na wodogłowie wewnętrzne. Jest dzieckiem wymagającym szczególnej opieki w związku z uszkodzeniem Ośrodkowego Układu Nerwowego. Piotruś wymaga stałej rehabilitacji w ośrodkach specjalistycznych.

Grzesiu Janik urodził się 31. 08. 1993 r. Jest jednym z trojaczków. Rozpoznano u niego (jak i u braci) mózgową porażenie dziecięce, w jego wypadku z upośledzeniem głębokim. Chłopiec wymaga stałej rehabilitacji w ośrodkach specjalistycznych. Jednak mimo swych schorzeń trzyma się dzielnie. Ponieważ rośnie i dojrzewa, potrzebuje specjalistycznego wózka, w którym przebywa całymi dniami, dotychczasowy już niestety nie spełnia wymagań.

Mimo choroby i cierpienia, jakie dzieciom towarzyszy każde go dnia - pokazali się nam uśmiechnięci, pogodni. Przebywanie

w ich towarzystwie daje człowiekowi siłę do walki z przeciwnościami losu.

Pomysł zaproszenia zespołu „Promyczki” wypłynął od młodzieży należącej do Szkolnego Koła Caritas oraz od rodziców, którzy na co dzień kontaktują się z rodzicami chłopców. Przygotowania do mającej się odbyć imprezy przebiegły sprawnie. Młodzież z SKC przygotowała loterię fantową oraz zajęła się strojeniem sali. Rodzice upiekli wspaniałe placki i ciastka. Panie Z. Sowa, J. Szot, J. Chojecka i A. Chojecka zajęły się przygotowaniem remizy.

Ja w imieniu swoim i SKC chciałabym podziękować wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób pomogli w organizacji tego koncertu. Dziękuję wykonawcom: zespołowi i opiekunowi ks. Andrzejowi Mulce.

Dziękuję za przybycie dyrektorom placówek, gronu pedagogicznemu, wszystkim gościom, a także uczniom i rodzicom z całej Tymowej.

Wszystkim osobom, bez których ten koncert nie mógłby się odbyć, a więc gorąco i z całego serca dziękuję: państwu Małgorzacie i Wincentemu Grzesickim, paniom z Rady Rodziców szkoły i przedszkola, młodzieży należącej do SKC.

Dziękuję za obecność i hojne wsparcie szczytnego celu!

Mag

KARNAWAŁ W PRZEDSZKOLU W ŻŁOTEJ

Ostatni tydzień był bardzo emocjonujący dla przedszkolaków ze Żłotej, ze względu na przygotowywanie do Balu Karnawałowego. Udekorowaliśmy naszą salę balonikami, kokardami i kolorowymi serpentynami. Rodzice pomogli nam przygotować karnawałowe stroje. 11 stycznia do przedszkola zawiąły różnobarwne bajkowe postaci, m.in. Mikołaj, Góral, Zorro, Aniołek, Barbi, Czerwony Kapturek i cały korowód Księżniczek. Przedszkolaki, zaproszone przez panią Dyrektorkę Bogusławę Jurkiewicz, wychowawców i kolegów ze szkoły podstawowej wzięły udział we wspólnej zabawie na sali gimnastycznej. Oglądały spektakle przygotowane przez starszych uczniów, uczestniczyły w licznych konkursach - m.in. na najpiękniejszy strój. Wszyscy przebierańcy otrzymali nagrody. Mamy z Rady Rodziców zadbały o kanapki, słodycze i napoje.

Tańcom zabawom i śmiechom nie było końca - szkoda, że następny karnawał będzie dopiero za rok.

Wychowawca grupy: Paulina Stachoń

BAL PRZEBIERAŃCÓW W ZESPOLE SZKÓŁ W ŻŁOTEJ

„Jak się bawić, to się bawić, duszę sprzedać, frak zastawić” - mówi stare porzekadło o karnawale, który jest okresem hucznych zabaw i imprez.

Starą karnawałową tradycją są bale przebierańców. Taki właśnie bal odbył się w Zespole Szkół w Żłotej 11 stycznia 2007 roku.

Pomysłowością wykazali się uczniowie klas młodszych, przedszkolaki i z pewnością rodzice.

Kogóż nie było na „złockim balu”? Postaci z różnych bajek, przedstawiciele wszystkich ras

i zawodów spotkali się przy współczesnej muzyce i tańcu. Nikt się nie nudził, tylko czas zabawy zbyt szybko minął.

Organizatorzy



NIECH ŻYJĄ BABCIE I DZIADKOWIE

Babcia i Dziadek - cóż to za magiczne słowa, przy wymawianiu których od razu cieplej robi się na sercu.

Dziadek, który ma kieszenie wypełnione laskowymi orzechami smakującymi jak sklepowe czekoladki i historię swojego życia opowiada jak najlepszy gawędziarz. Dziadek jest wspaniały i kochany, bo sam umie kochać, nie mniej od Babci - tej, co piecze najlepsze szarlotki na świecie, co umie tysiąc bajek na dobranoc, co potrafi wydzierać szalik na drutach i czapkę z pomponem i co nauczy pięknej modlitwy w zimowy wieczór.

To właśnie z myślą o nich Zespół Szkół w Żłotej przygotował uroczystość, która odbyła się 18 stycznia 2007 roku w sali Domu Strażaka. Dzieci pod opieką swoich

nauczycieli wystąpili z piosenkami, wierszami i tańcami. Wystąpił również zespół „Złocianie”, któremu przygrywał opiekun p. Stanisław Gurgul. On też zabawiał gości muzyką i śpiewem.

Rada Rodziców działająca przy Zespole Szkół w Żłotej postarała się o poczęstunek.

Życzenia Babciom i Dziadkom złożył Sekretarz Urzędu Miejskiego w Czchowie

p. Jarosław Gurgul, który na ręce najstarszej Babci, obecnej na uroczystości, złożył bukiet róż. Dużo radości sprawiły konkursy z udziałem tych, którzy obchodzili swoje święto. Babcie i Dziadkowie śpiewali z wnukami kolędy, wiazali krawaty, wykazali się znajomością przysłów i umiejętnością tańca. Z własnej inicjatywy śpiewali i opowiadali kawały. Spisali się przy tym „na medal”. Wszyscy bawili się świetnie pokazując, że potrafią się cieszyć życiem.

Nauczyciele ZS w Żłotej





PROJEKT „FOTOINWENTARYZACJA W GMINIE CZCHÓW” ZAKOŃCZONY

30 listopada w Zespole Szkół w Tworkowej zakończyliśmy realizację projektu „Fotoinwentaryzacja w gminie Czchów”. Projekt był prowadzony w dwóch grupach wiekowych: szkoła podstawowa i gimnazjum, i od początku cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Dzieci już na pierwsze zajęcia przyniosły znalezione w domu aparaty fotograficzne często pamiętające dzieciństwo swoich rodziców. Potrzebny był jednak nowoczesny sprzęt. Z funduszy przeznaczonych na cele projektu zakupiliśmy lustrzaną cyfrową i zaczęło się prawdziwe fotografowanie.

Na początek potrzebna była odrobina teorii fotografii i przygotowanie strategii działań w terenie. We wrześniu wyjechaliśmy na wycieczkę do Czchowa, aby przeprowadzić wywiad z sołtysami poszczególnych wsi na temat lokalizacji kapliczek przydrożnych. Zwiedziliśmy także biura urzędu gminy, bibliotekę publiczną, rynek i zgromadziliśmy pierwsze fotografie wykonane przez dzieci.

Dzięki wspaniałej pogodzie w październiku i listopadzie wiele godzin zajęć spędziliśmy w plenerze organizując w wolne soboty wycieczki po okolicy Tworkowej, Jurkowa, Czchowa i Złotej. Na zajęciach plenerowych uczestnicy kursu samodzielnie fotografowali przydrożne kapliczki. Systematycznie analizowaliśmy zebrany materiał graficzny. Podczas prezentacji na dużym ekranie wybieraliśmy najciekawsze ujęcia i omawialiśmy błędy w fotografowaniu. Zgromadziliśmy setki plików graficznych, przedstawiających nie tylko przydrożne kapliczki w gminie Czchów, ale także ciekawe miejsca (elementy architektury i krajobrazu)

oraz dokumentację naszej działalności. W drugiej części kursu uczestnicy uczyli się obrabiać zdjęcia przy pomocy programów graficznych. Obrobione pliki stanowiły materiał wyjściowy do wystaw fotograficznych: „Fotoreportaż z VII Konkursu Pianistycznego”, „Kapliczki w Gminie Czchów”.

3 listopada została zorganizowana wycieczka do Brzeska do zakładu fotograficznego „FOTO LAMBERT”. Uczestnicy zdobyli wiele cennych informacji na temat funkcjonowania nowoczesnych urządzeń do wywoływania zdjęć. Nagrodą dla grupy za zaangażowanie w zajęciach był spektakl „Księżniczka czardasza” w wykonaniu artystów amatorów. Nasi młodzi fotograficy mogli zobaczyć nie tylko spektakl, ale także sposób oświetlenia sceny i aktorów. Warto również wspomnieć o ciekawej wycieczce do Krakowa 23 listopada ub.r., której celem było zwiedzanie profesjonalnych wystaw fotograficznych: „Papieskie szlaki” i „Bruksela do nieskończoności”, a także zwiedzanie miasta i fotografowanie.

Na początku grudnia w ZS Tworkowa była prezentowana wystawa najciekawszych fotografii kapliczek w Gminie Czchów, ciesząca się dużym zainteresowaniem dzieci, nauczycieli i rodziców.

(Wystawę pokonkursową można oglądać w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Czchowie w Czytelni do marca br. Zapraszamy – przyp.red.)

Na wyróżnienie zasługuje twórczość fotograficzna Wiktora Obala - ucznia kl. III gimnazjum, który był również autorem fotoreportażu z „VII Konkursu Pianistycznego im. I. J. Paderewskiego” w Tworkowej.

Projekt jest już zakończony, a uczniowie nadal chcą przychodzić na zajęcia. Z prawdziwą satysfakcją oglądamy przynieszone przez dzieci pliki graficzne wykonane prywatnymi aparatami cyfrowymi. Mamy nadzieję, że nasze działania rozbudziły nowe zainteresowania fotografią i komputerową obróbką graficzną. Jesteśmy przekonani, że młodzież potrafi angażować się w pracę twórczą i osiągać wspaniałe wyniki.

Nauczyciele prowadzący: Czesław Żurek, Stanisław Nieć

KUPIE w Czchowie lub okolicy działki budowlane:
Tel. 014 663 63 41

SPRZEDAM działkę rolną 60 a nad Dunajcem.
Kontakt tel. 0-608 053 671

„KOLEĐOWAĆ KAŻDY MOŻE”

9 stycznia 2007 r. odbył się tradycyjnie XXI konkurs kolęd i pastorałek w PSP w Czchowie zorganizowany przez drużynę ZHP. Brało w nim udział 70 uczniów. Konkurs odbył się w dwóch grupach wiekowych klas 0-III i IV-VI. W konkursie



Jakub Batorski - gra na instrumentcie

wystąpili soliści oraz duety śpiewające kolędę lub pastorałkę w j. polskim, angielskim, niemieckim. Osobną kategorią była gra kolęd na instrumentach: keyboardzie, flecie, akordeonie.

Komisja oceniła zmagania uczestników i ustaliła wyniki:
W kategorii śpiewu klas 0-III:

I miejsce zajęły: Janicka Justyna kl. II, Kozdrój Justyna kl. III
II miejsce - Holik Natalia kl. III, Macias Karolina kl. II
III miejsce - Kubisiak Bartłomiej kl. III, Michalczyk Anna



Justyna Janicka - laureatka I miejsca

kl. III Wyróżnienie: Baran Emilia kl. 0, Hojdys Jonathan kl. I

W kategorii śpiew kl. IV-VI: I miejsce - Janicki Piotr kl. IV b, Czech Katarzyna i Janicka Magdalena kl. VI b

II miejsce - Michalczyk Katarzyna kl. VI b, Baca Justyna kl. VI b, Rocznik Anna i Łagosz Joanna kl. VI a Wyróżnienie: Kierczak Magdalena kl. V b. W kategorii śpiew w języku obcym:

I miejsce - Czech Katarzyna kl. VI b, II miejsce - Suchanek Alicja kl. VI b, Kierczak Magdalena III miejsce - Łagosz Jo-



Grupa uczestników Konkursu Kolęd PSP Czchów

anna, Wnęk Agnieszka, Rocznik Anna kl. VI a W kategorii gry na instrumentach kl. 0-III:

I miejsce - Pajor Laura kl. III

M. Motyka

GABINETY LEKARSKIE

Domosławice 29 (budynek starej szkoły)

LEKARZ MEDYCYNY OGÓLNEJ

Teresa Horzymek
Tel. 0-603 522 536

przyjmuje:

wtorek	11.00 - 14.00
czwartek	16.00 - 18.00
sobota	przyjęcia zgłoszone telefonicznie

Specjalista - UROLOG

lek. Zbigniew Kohla
Tel. 0-509 421 272

przyjmuje:

poniedziałek	16.00 - 18.00
--------------	---------------

Specjalista - CHIRURG

lek. Zbigniew Borcz
Tel. 0-605 785 958

przyjmuje:

wtorek	16.00 - 18.00
--------	---------------

Przyjmuje w Zakliczynie w Ośrodku Zdrowia
Czwartek 16.00-18.00

LARYNGOLOG

lek. Barbara Wantuch
Tel. 0-509 121 838

przyjmuje:

piątek	11.30 - 13.00
--------	---------------

DENTYSTA

lek. Karolina Horzymek
Tel. 0-602 378 777

przyjmuje:

poniedziałek	12.00 - 18.00
wtorek	10.00 - 15.00
środa	14.00 - 19.00
sobota	10.00 - 13.00 co druga w m-cu

Zapisy telefoniczne

ZAPRASZAMY

W grudniu ub. roku ukazał się staraniem Pań Marii Wiśniewskiej -Plachty i Teresy Skorupskiej kolorowy folder „Przyroda Ziemi Czchowskiej”. Folder zawiera najważniejsze informacje przyrodnicze oraz zdjęcia wykonane na terenie gminy Czchów, zebrane i opisane w sposób przejrzysty i interesujący. Warto taki materiał mieć w swoich zbiorach, warto na jego podstawie spróbować odnaleźć w najbliższej okolicy wymienione osobliwości przyrody nieożywionej, znać pomniki przyrody na naszym terenie, czy umieć odszukać i nazwać poszczególne gatunki roślin i zwierząt. Folder jest efektem opracowywanego programu Bioróżnorodności, o którym na bieżąco piszemy na łamach „Czasu Czchowa”. Polecamy. *Red.*

Osobliwości przyrody nieożywionej



Martwica uszaplona – rzeźbiła skałki w dolinie Potoku Czchowskiego, porośnięta florą wąskolistną. Warto wymienić z papirusa, zachyłkę słotną (niekiedy opętą na Pogórze Karpackim) i paprotnicę brzojską, wąskolistnicę (brzojski zachyłek): szałwię szarobłąką i uszaplone kruszowaty. Ten twór przyrody powstał prawdopodobnie na skutek wypływania przez wody węglanu wapnia z wapiennego piaskowca.

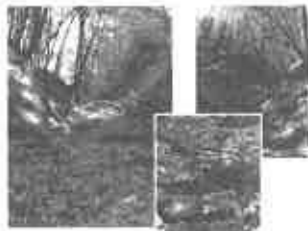


Jaskinia Czchowska zlokalizowana w rezerwacie Płaski Brzojski, posiada 3 otwory, ma 18m długości i 5m średnicy, tworzy ją jeden korytarz mający do 4m wysokości i do 1,8m szerokości. W strefie przygotowawczej jaskini, głęboko dociosa światła, rozwija się roślinność naskalna – paprocie, rdesty, glępcy.

Pomniki przyrody



Wąwóz i Potok Czchowski



Folder powstał w ramach projektu: "Bioróżnorodność przyrodnicza Ziemi Czchowskiej" Autor: Maria Wiśniewska-Plachta, Teresa Skorupka foto: Katarzyna Jankó, Joanna Dębek, Byszczak Kości



P R O M O C J E

Gmina Czchów rozlokowana w środkowym biegu Dunajca, w miejscu gdzie Pogórze Włocławskie styka się z Pogórzem Brzozańskim. Różny gleby: bielekrowe, brunatne, płowe, w odciskach Dunajca mały. Kiełk: parzełkowie, pomiedza odnosi a kuzłkowie podgórskimi.



Urozniczona rzeźba terenu, budowa geologiczna i specyficzne warunki klimatyczne – glebowe wpłynęły na zróżnicowanie flory i fauny.

Flora: W krajobrazie spotyka się zarówno zlewniackie lasy typowe dla Pogórze Karpackiego, jak i zlewniackie wzniesienia: pola uprawne, łąki i pastwiska. W dolinie Dunajca rozwija się łąki wieżbowe – topolowe i zarodki wierzbowe, a nad najeższymi potokami łąki olszowe – jesionowe. W rosie leśnym dominują rośliny błotne, głównie: kienek błotna (czarzeniec) i niezapominajka błotna, spotyka się też jesion, chrząstliwy, kielczak, kielczak, śledziestwa, szałwiastka, porzeczka zwyczajna.

Zioła porasta las grabowo – dębowy, w których występuje dąb szypułkowy, grab zwyczajny, lipa drobnolistna, klon polny, czarnaśnica, jodła, wrzmielna, czarnaśnica. Wraz ze wzrostem wysokości n.p.m. gęstość przelotną w buczynie karpackiej, w której spotyka się białą, jodłę, klon jesionowy w lasy mieszańce, w których rosą spłoczek dębowy, sosny, jodły, świelki, brzozy, osiki, jarząbka, kaczmarek.

Wznoszący się w lasach błotnych ławicze: zwilżek górowy, szarżewik zajęczy, miodunka palmiasta, żywność szarżewy, żywność guszczałowy, kopytnik pospolity, wilczomlecz migdałolistny.

Rośliny rzadkie i śladowe zwierzają spotykamy na łąkach, zielcach, śródpolnych polanach. Odnosić dąb to świelca spętyczna, chętnie zasiedlane przez rosę szarżewy: owadów pólno, kwiatostan pospolity, szałwi polny, białą laneczkowatą, jaświec rogowy, rdest pólno, oszostki wierzby, bluszcz kordybanek, wiburnum, kielczak, kielczak zwyczajny, żywność lekarski, żmijowiec zwyczajny.



Największą atrakcją Czchowa jest wzniesiona na wzniesieniu Basza (błękitna pozostałość średnio-wiecznego zamku administracyjno – obronowego). Stąd wznosi się las mieszany, w którym dominuje sosna zwyczajna, brzoza brodawkowata, klon jesion, miejscami występuje świelce pospolite, dąb szypułkowy, roblika alajkowa. Pnie drzew porasta bluszcz pospolity – rodzina liana, błękitna pod odnóżą.

W warstwie podziemia spotykamy: dżdż bez czarny, głóg, jarząbka, czarnaśnica zwyczajna, kielczak, czarnaśnica pólno, białą leśną tworzą głównie mchy, paprocie, grzyby, mniszka polna.

W miejscach zacienionych rośnie: drzewek porzeczki, niedźwiędź drzewiasta, jasiona, jasiona, bodziszek pospolity. W szczelnych owadach obronnych rosą dwa gatunki zimowalych pospolity. W szczelnych owadach obronnych rosą dwa gatunki zimowalych paproci: zarodki słabka i zarodki mażonka. Wśród roślin zielnych spotyka się: glistnik jaskółcze zielenie, nawięchanadzięk, wierzby pospolite, kielczak, czarnaśnica, glistnik pospolity, kielczak pospolity.

Do roślin charakterystycznych na terenie gminy należy: kopytnik pospolity, bluszcz pospolity, kielczak słodki, jarząb szwedzki, cis pospolity, kielczak karkonoski, szałwi polny, pierwiosnka lekarska, wiburnum.

Na terenie gminy mały: 27 pomników przyrody słynącej, jest wśród nich trypolowa lipa przy zabudowaniach podwójnych w miejscowości Białowiec oraz Rezerwat Przyrody „Białowiec” utworzony w miejscowości Jęzowa w celu ochrony fragmentu buczyny karpackiej i kwitnącego bluszczu pospolitego w drzewostanie olkowym – dębowym.

Ze względu na szczególne walory przyrodnicze – krajobrazowe cały teren gminy objęty jest ochroną krajobrazową (Obszar Chronionego Krajobrazu: Pogórze Włocławskie, Pogórze Ciepłowodzkie i Ciepłowodzka – Brzozańskie Parku Krajobrazowego).

W otoczeniu lasów Czchowskiego mijają do gniazdownia, zimowana i odpoczytu znajdują wiele gatunków ptaków wodnych m.in. kaczki krzyżówki, dżółte, czarnaśnica, kielczak niemiecki.

W wodach Dunajca żyją m.in.: pstrąg potokowy, lipień, płuś, brzoza, sardzela potokowa, leszcz, śleń, kielczak, głowocica, śleń, śleń, szczypta, ołki i sandacz. W niewielkich potokach spotykamy chrząstki, kielce, larwy jętek, wybitki.

W otoczeniu lasów Czchowskiego mijają do gniazdownia, zimowana i odpoczytu znajdują wiele gatunków ptaków wodnych m.in. kaczki krzyżówki, dżółte, czarnaśnica, kielczak niemiecki.

Fauna: W otoczeniu lasów Czchowskiego mijają do gniazdownia, zimowana i odpoczytu znajdują wiele gatunków ptaków wodnych m.in. kaczki krzyżówki, dżółte, czarnaśnica, kielczak niemiecki.

W wodach Dunajca żyją m.in.: pstrąg potokowy, lipień, płuś, brzoza, sardzela potokowa, leszcz, śleń, kielczak, głowocica, śleń, śleń, szczypta, ołki i sandacz. W niewielkich potokach spotykamy chrząstki, kielce, larwy jętek, wybitki.

W otoczeniu lasów Czchowskiego mijają do gniazdownia, zimowana i odpoczytu znajdują wiele gatunków ptaków wodnych m.in. kaczki krzyżówki, dżółte, czarnaśnica, kielczak niemiecki.

W wodach Dunajca żyją m.in.: pstrąg potokowy, lipień, płuś, brzoza, sardzela potokowa, leszcz, śleń, kielczak, głowocica, śleń, śleń, szczypta, ołki i sandacz. W niewielkich potokach spotykamy chrząstki, kielce, larwy jętek, wybitki.

W otoczeniu lasów Czchowskiego mijają do gniazdownia, zimowana i odpoczytu znajdują wiele gatunków ptaków wodnych m.in. kaczki krzyżówki, dżółte, czarnaśnica, kielczak niemiecki.

Projekt: - autorstwa: - 40 000 000 - 40 000 000 - 40 000 000

GORĄCE RELACJE

Z SYLWESTROWEGO TURNIEJU KOSZYKÓWKI

W dniach 27-29.12.2006 w hali sportowej w Czchowie odbył się Sylwestrowy Turniej koszykówki dziewcząt o Puchar Burmistrza Miasta Czchów. Turniej rozgrywany pod patronatem „Czasu Czchowa” zakończył się pełnym sukcesem organizacyjnym i sportowym.

Już po pierwszym dniu turnieju było jasne, że drużyna UKS Lotnik Wierzawice nie będzie miała sobie równych. W pierwszym meczu mistrzyni województwa podkarpackiego pokonały gładko Zelinę Jurków 109:46, w drugim dniu pokonały Wisłę Kraków 94:41, a w ostatnim dniu turnieju Gorce Nowy Targ 105:33. Jak widać po tych wynikach obawy kibiców, że to Zelina jest ta słaba, okazały się przedwczesne. Jurkowiarki i tak zdołały rzucić mistrzyniom podkarpackiego najwięcej punktów. Największym dotychczas sukcesem młodych koszykarek z Wierzawic jest tytuł Mistrza Polski Szkół Podstawowych wywalczony dwa lata temu, dlatego sukces w Czchowie nie można rozpatrywać w kategoriach sensacji, ani nawet niespodzianki.

Szybko okazało się, że pierwsze miejsce w turnieju jest już zarezerwowane, ale też równie szybko stało się oczywiste, że pomiędzy pozostałymi drużynami rywalizacja będzie trwała do samego końca. W pierwszym dniu turnieju doszło do niespo-

dzianki. Osłabiona brakiem najlepszej swojej zawodniczki Laury Wojtowicz Wisła, przegrała z Gorcami Nowy Targ 48:55, ale już w drugim dniu turnieju Gorce przegrały z Zeliną 67:71.

Był to bardzo dramatyczny mecz. Zelina Jurków rozpoczęła bardzo źle i przegrywała od samego początku. W drugiej kwarcie przewaga rywalek urosła nawet do 14 punktów. Po raz pierwszy drużyna z Jurkowa wyszła na prowadzenie na dwie minuty przed końcem meczu. Dobry mecz rozegrała Natalia Jeleń pomimo wielu niecelnych rzutów osobistych. Dobrze spisywały się, debiutująca Angelika Gawęda oraz najmłodsza na boisku Sylwia Nowak.

Przed ostatnim meczem turnieju pomiędzy UKS Zelina i TS Wisła sytuacja w tabeli była niezwykle skomplikowana. Przy przegranej Jurkowiarek ilością punktów większą niż pięć, zajęłyby one ostatnie miejsce w turnieju. Zawodniczki z Krakowa, być może nieco obciążone odpowiedzialnością rozpoczęły bardzo nerwowo, co skwapliwie wykorzystały koszykarki z Jurkowa. Mecz układał się po ich myśli, początkowo remisowo, ale gospodynie pierwsze opanowały nerwy i wyszły na prowadzenie, które powiększyły nawet do 12 punktów. W tym okresie największym atutem Jurkowa były rzuty osobiste. Karolina Nieć (Stopa) na 12 rzutów pomyliła się tylko 3 razy. Kiedy wydawało się, że mecz jest rozstrzygnięty, do głosu zaczęły dochodzić Krakowiarki, a szczególnie ich liderka Laura Wojtowicz. Na 15 sekund przed końcem meczu przewaga Jurkowa zmalała do jednego punktu. Na szczęście wynik nie uległ już zmianie i mecz zakończył się zwycięstwem Zeliny Jurków 60:59.



Mecze były zacięte



Wywoływały duże emocje nie tylko na trybunach



Zwycięska drużyna z Wierzawic - Gratulujemy



Uczestniczki TURNIEJU SYLWESTROWEGO

Jak podkreśla trener Piotr Kuczek wszystkie koszykarki zasługują na słowa uznania a najbardziej cieszy fakt, że przybyły w drużynie dwie nowe, pełnowartościowe zmienniczki: Sylwia Nowak i Angelika Gawelda.

Jeżeli ten turniej miał być sprawdzianem rozkładu sił kadetek w przyszłym sezonie, to jego wynik jest niezwykle obiecujący. Koszykarki z Jurkowa będą w stanie nawiązać równorzędną walkę z każdym zespołem naszego województwa. Mamy taką nadzieję i życzymy im, żeby by ta rywalizacja zakończyła się ich sukcesem.

- I Końcowe wyniki turnieju
- II UKS Lotnik Wierzawice
- III UKS Zelina Jurków
- IV KS Gorce Nowy Targ
- V TS Wisła Kraków

Red.



ODNIEŚLIŚMY PEŁNY SUKCES!

Wywiad z trenerem UKS Zelina Jurków dr Piotrem Kuczkiem

Skąd pomysł takiego właśnie turnieju i jak doszło do jego realizacji?

Obecnie rywalizujemy w klasie kadetek w roczniku 1991. W naszej drużynie dysponujemy młodszymi koszykarkami, urodzonymi w 1992, 1993, a Sylwia Nowak urodziła się w 1994 roku i jestem pewny że jest najmłodszą kadetką nie tylko w tym sezonie. Reperkusje takiego stanu rzeczy są jednak poważne. Przegrywamy, ze starszymi koleżankami i to dość dotkliwie. Postanowiłem zatem stworzyć zawodniczkom warunki do rywalizacji z równymi sobie wiekiem. Pomysł okazał się trafiony i to nie tylko szkoleniowo. Porozumiałem się więc z władzami samorządowymi, MOK Czchów, no i oczywiście z waszą redakcją. Wykonaniem całości zająłem się osobiście i myślę, że ta współpraca wypadła bardzo dobrze. Dziękuję wszystkim za pomoc w organizacji turnieju a Czasowi Czchowa za opiekę medialną.

Jak można w skrócie podsumować wyniki turnieju?

Znakomicie. Odnieśliśmy pełny sukces, przede wszystkim sportowy, poza tym szkoleniowy, psychologiczno-moralny i nawet towarzyski. Wygraliśmy dwa mecze, zajęliśmy drugie miejsce w turnieju, a co dla mnie najważniejsze, teraz mamy większą wiarę, że w przyszłym roku będzie wiele wygranych meczy i mało porażek. Można też mówić o sukcesie logistycznym, gdyż mamy zapewniony w lecie obóz w Wierzawicach i to na bardzo dobrych warunkach. Już sama wygrana z Wisłą Kraków, nawet osłabioną zawsze cieszy i napawa dumą.

Jak już przy tym jesteście - jak oceniasz poziom turnieju?

UKS Lotnik Wierzawice to drużyna z innej półki. Dość powiedzieć, że w ubiegłym roku po wygraniu w województwie podkarpackim pokonały one Lotos Gdynia i przegrały w półfinale ze Szkołą Mistrzostwa Sportowego z Poznania. Można zatem

powiedzieć, że jest to drużyna jedna z najlepszych w Polsce w swoim roczniku. Wisła była osłabiona brakiem dwóch czołowych zawodniczek, ale u nas też nie grała Honorata Nieć, co było dużym osłabieniem drużyny. Myślę że w przyszłym sezonie stać nas będzie na równorzędne mecze również i z nimi. Gorce Nowy Targ prawdopodobnie zagrają w przyszłym roku w tym samym składzie. Trzeba też podkreślić, że pierwszym meczu turnieju w Wiśle nie grała jeszcze Laura Wójtowicz, która rzuciła nam aż 33 punkty. Myślę, że w tym turnieju trzecie miejsce Gorców to ich duży sukces. Zresztą w tej drużynie przeważają dziewczęta urodzone w roku 1993.

Skąd biorą się takie sukcesy drużyny z Wierzawic? Przecież to niewielka miejscowość...

Wierzawice to miejscowość porównywalna do Czchowa. Swoje sukcesy zawdzięcza, moim zdaniem organizacji pracy. Utworzono tam klasę sportową, dzięki czemu dużą część pracy można wykonać na lekcjach, a poza tym tam trenuje się w sobotę i niedzielę. Rzecz, wydawałoby się oczywista. Przecież w te dni mamy wszyscy najwięcej czasu. Istnieją jednak, tradycją uświęcone stereotypy. Niedziela to dzień do wypoczynku, a sobota to



Zelina Jurków odniosła sukces

dzień sprzątanina w domu. Nie wiem czy warto walczyć z tym zwyczajem. Wszak obyczaj to drugie prawo. Jednej rzeczy jednak nie pojmuję. Skąd oni biorą takie „wieże”. Najwyższa gimnazjalista ma u nich 191 cm wzrostu.

A nasze zawodniczki?

Jak zawsze na wysokości zadania stanęła Natalia Jeleń. Karolina Nieć zawsze gra nierówno i tak też było w tym turnieju. Zadziwiła za to wszystkich skutecznością na linii rzutów wolnych w meczu z Wisłą. Estera Warchoł wykonała swoje zadanie w obronie, a tego od niej najbardziej oczekujemy. Dorota Jakóbczyk tradycyjnie już gra dobrze, tylko nie chce w to uwierzyć i odegrać poważniejszej roli w meczu. Magda Orszulak ma rzut i ma rzucać, bo to jest jej zadanie. Niestety pod koniec roku wyraźnie rozregulował się jej celownik. Mam nadzieję, że w nowym roku wszystko wróci do normy i znowu zacznie trafiać. Bardzo pozytywnie zaskoczyły mnie wysokie:

-Sylwia Nowak już w Krakowie pokazała, że nie boi się starszych od siebie zawodniczek, a debiutująca Angelika Gawelda znalazła stałe miejsce w drużynie. Mało grały młodsze zawodniczki: Joanna Orszulak, Małgorzata Jasnosz, Iza Szot i Justyna Nieć. Mecze były wyrównane i nie mogliśmy ryzykować, a tak było

na przykład w meczu z Wisłą. Nie grała Katarzyna Szpila i jak już mówiłem Honorata Nieć. Ogólnie jestem zadowolony z ich postawy, a uwagi krytyczne przekazałem zawodniczkom bezpośrednio. Oczywiście takich nie brakowało.

Plany na przyszłość...?

W czasie ferii jedziemy jak zwykle do Uścia Gorlickiego. Będziemy tam doskonalić technikę i taktykę gry, a ponadto będziemy rozwijać ogólną sprawność fizyczną. Mamy tam dobre warunki, a cena jest dla nas przystępna. Potem kończymy rozgrywki ligowe, ale myślami już jesteśmy przy przyszłym sezonie, dlatego planujemy jeszcze dwa obozy w tym roku.

Czy to znaczy, że przyszłość drużyny zapowiada się różowo?

Nie wiem czy różowo, czy różowym kolorze, na pewno nie w czarnym. Mam jednak pełne przekonanie, że razem możemy osiągnąć wiele. Medal w mistrzostwach województwa szkół gimnazjalnych, a nawet klubowych jest całkowicie realny. Wiem, że to brzmi jak fantastyka, ale gdybym miał pewność, że będziemy trenować tyle, ile ja chcę, to rozmawialibyśmy tylko o kolorze tego krążka, ze złotym włącznie.

Wykładasz równocześnie w tarnowskiej PWSZ?

Tak. Właśnie przejąłem nowy przedmiot o nazwie Teoria Sportu. Staram się w nim przekazać studentom maximum wiedzy na temat prowadzenia treningu, problemów jakie ich czekają i sposobów ich rozwiązywania od momentu selekcji do poziomu mistrzostwa sportowego. Drużyna UKS Zelina Jurków jest dla mnie praktycznym przedłużeniem teorii, którą wykładam. Sam staram się wprowadzać w życie zasady, które wpajam studentom wiedząc, że to bardzo odpowiedzialna i trudna funkcja. Jeżeli Zelina przegra to przegram i ja jako wykładowca. Wiem, że mi nie zazdrościsz ale ja jednak jestem dobrej myśli.

Dziękuję Ci za rozmowę.

Rozmawiała red. Joanna Dębiec

PIZZERIA „SŁONECZNY STOK”

Czchów Zapora
czynna cały rok

w godzinach:

pon.-pt. - 14.00 do 22.00

sob. - 12.00 do 24.00

niedz. - 12.00 do 22.00



ZAPRASZAMY
Tel. (0-14) 6843 540

LISTY * OPINIE * INTERWENCJE

(...)Nazywam się Edyta Kielian. Od 12 lat przebywam w USA, a dokładnie są to przedmieścia Chicago. Kilka dni temu całkiem przypadkowo dowiedziałam się o istnieniu Waszej gazety.

Odnalazłam Was na internecie i przede wszystkim gratuluje pomysłu. Wszystkie wiadomości są bardzo ciekawe, zdjęcia inspirujące (mam na myśli ogródki). Dziękuję Wam za Waszą pracę i zaangażowanie. Od 12 lat nie byłam w Polsce, a Czchów jest dla mnie najpiękniejszym wspomnieniem rodzinnego kraju. Urodziłam się i wychowałam w Tarnowie, tam też mieszkałam przez 20 lat (teraz mam już 32). Ale całe moje dzieciństwo, wakacje, ferie spędzałam u dziadków w miejscowości Piaski-Drużków. Po maturze „przywiozłam” tam, na pole namiotowe prawie całą swoją klasę, pamiętam najlepsze dyskoteki, festyny. Tam też poznałam swojego męża Piotra (jesteśmy małżeństwem od 10 lat). Gdy pomyślę o Polsce, w pierwszej kolejności widzę dziadków, Dunajec, zaporę, jezioro.

Kiedyś tam wrócimy. Mamy nawet działkę (prezent od Babci i Dziadzia). Obecnie to piękna łąka, ale wierzę, że zbudujemy tam mały domek i spodoba się naszym dzieciom. Rozpisałam się o sobie, a tak naprawdę chciałam napisać do Was i ogromnie podziękować za Waszym pośrednictwem sołtysowi z Piasków-Drużkowa, panu Ryszardowi Gałkowi. W wywiadzie z Wami (mowa o PREZENTACJACH SOŁECTW, które zostały zebrane w jeden materiał i zarchiwizowane na stronie www.czasczchowa.pl) ten pan w bardzo miły sposób wspominał o moim dziadziu Eugeniuszu Nędzy, jako o osobie, dzięki której powstała Drużkowska kaplica. Mój dziadziu nie żyje od 4 lat. Wierzę, że dla niego byłoby to równie miłe, jak dla mnie jest teraz. Tyle lat poświęcił tej sprawie, pamiętam jak chodził po domach i zbierał pieniądze na ten cel, a potem doglądał całej budowy. Udało się - Drużków miał swoją kaplicę. Oddał tej sprawie swoje serce, czas, siły. Dla tego ogromnie dziękuję panu sołtysowi, że mogłam te słowa dzisiaj przeczytać, że przeczytali to inni. Znał Pan mojego dziadzia, wspominał Pan o nim, więc Pan sam wie najlepiej, jakie ogromne zaangażowanie włożył w to przedsięwzięcie. Panu życzę wszystkiego dobrego, a całej redakcji wspaniałych pomysłów, dalszych sukcesów. Dziękuję.

Edyta Kielian



Historie staroczychowskie

PRAWDA I LEGENDY

O ZAMKU TROPSZTYN (1)

Od dziesięciu niemal lat za największą atrakcję przyczchowskiego odcinka doliny Dunajca uchodzi nowo wzniesiony „średniowieczny” zamek obronny w Wytrzyiszczce. Niemal każdego z przejeżdżających obok niego intryguje swą architektoniczną formą oraz surową fakturą kamiennych murów i ścian, wyrastających z niewielkiego wzgórka ponad gładź Jeziora Czchowskiego. Tych zaś, którym nie są zupełnie obce dzieje wzgórza gdzie stoi - także historia jego poprzednika. Obecny zamek zbudowany wszak został na jego ruinach. A był nim prawdziwie średniowieczny zamek Tropsztyn, znajdujący się na lewym brzegu Dunajca, na gruntach włączonej do Wytrzyiszczki wsi Zawrocie. Pomimo, iż niezbyt duży, służył nie tylko za mieszkanie jego właścicielom, członkom rycerskiego rodu Chebdów herbu Starykoń, ale był też jednym z ogniw systemu obronnego doliny Dunajca w czasach Kazimierza Wielkiego i pierwszych Jagiellonów, osłaniając wraz z inkastelowanym kościółkiem św. Świerada w Tropiu bród, którym trakt węgierski przekraczał Dunajec.

W kształcie nadanym mu przez Chebdów w XIV i XV wieku przetrwał Tropsztyn zaledwie sto kilkadziesiąt lat. Już bowiem w 1535 roku określano go jako opustoszały, a w początkach wieku XVII jako zrujnowany. Od tego czasu właśnie datuje się jego drugie życie, życie w ludowych legendach i opowieściach o przybyłych nad Dunajec znanym Renu raubriterach, czyli rycerzach-rozbójnikach, którzy jakoby mieli go zbudować, o zamieszkujących go w początkach wieku XVI, a utrzymujących się z rozboju „wojewódkach” i o gnieźdzących się w tropsztyńskich rozwalinach zbójcach napadających na kupieckie karawany oraz okoliczne dwory i kościoły. Do nich należy także przeniesiona niedawno z niedzickiego zamku opowieść o królewskim skarbie peruwiańskich Inków, ukrytym podobno w ruinach pod sam koniec XVIII wieku przez wysłanników ich ostatniego króla, Tupaca Amaru.

Najstarsza znana nam zapiska wspominająca o ostatkach zamku Tropsztyn pochodzi z 1608 roku. Ale początki żywego nimi zainteresowania zainicjował dopiero około połowy wieku XIX Maciej Bogusz Stęczyński, autor opublikowanego w 1847 roku albumu „Okolice Galicji”, w którym zamieścił ich wizerunek opatrzone krótkim słownym komentarzem. Celowym i słusznym zdaje się zatem, aby opowieść naszą o dawnym zamku Tropsztyn i obecnym jego następcy rozpocząć od tego, co nam przekazał ów wędrujący po wszystkich ziemiach dawnej Rzeczypospolitej artysta.

ROZWALINY ZAMKU W ZAWROCIE

Na drodze wiodącej do Sącza o milę od miasteczka Czchowa, nad Dunajcem w parowie, który otaczają góry pokryte drzewami, leży mała wioska Zawrocie. Rozrzucana nad brzegiem wijącego się jak wąż Dunajca, w powabnym leży położeniu, wśród zieloności traw, ogródków i drzew lasowych, jakby na ostrowie czarownym. Na stromym pagórku skalistym, który razem stanowi brzeg rzeki wśród kamieni granitowych, tak lekko zawieszonych ponad drogą, którą bez drżenia przebyć nie można, że pomiędzy nie jakby przez szczeliny niebo przegląda, wznoszą się szczątki małego zamku. Dokoła zarosłe bujną trawą i rozmaitym zieleń, otoczone jakby wieńcem brzoza i jodłami, które cudem zdają się wyrastać z rozpadlin skalistych, zwaliska te ostatkiem upadających murów sterczące, uroczy



M.B. Stęczyński.

z list. P. Pillara w Lwowie.

ROZWALINY ZAMKU W ZAWROCIE

wobwodzie Bocheńskim, od południa.

Nakładem K. Jabłońskiego w Lwowie.

sprawiają widok, a budzą umysł do marzeń tysiąca o przeszłości całej tej okolicy. I na widok tych zwalisk przychodzą mimowolnie na myśl słowa naszego Leszka Borkowskiego:

*Gruzy na gruzach leżały w zakupie
Wokoło strasznie, ponuro, spokojnie,
Jak po pogrzebie, jakby po potopie,
Jak po powietrzu, lub po długiej wojnie.*

*I rozbudzona myśl biegnie w minione wieki, i stara się wy-
czarować przeszłe tej okolicy życie i przypomnieć sobie, co i
jak się tu dawniej działo. A okolica ta nie jest bez wielu pamią-
tek. To bliskie miasteczko Czchów, które dzisiaj ledwie kilka
w sobie mieści domków, było niegdyś znacznym i handlowym
miastem. Kazimierz Wielki, o którym słusznie Długosz powia-
da, że Polskę zastał drewnianą, a murowaną zostawił, otoczył
kazał murami to miasto grodowe. I cóż się z tej przeszłości
zostało? Jak wszędzie u nas tak i tu; zwaliska, pamiątki i po-
łania ludu rozrzucone wszędzie, jakby nasiona, które prędzej
czy później przyszłość wydać muszą. Bo podania gminne to
jakby popiół nieśmiertelnego zawsze Feniksa. W Czchowie
sterczy jedna wieża, w której było niegdyś więzienie na butne
głowy niespokojnej szlachty w czasach niespokojnych, o której
to sklepientach, dzisiaj zawalonych, lud prawi okrutne rzeczy.*

Z KRONIKI OŚRODKA ZDROWIA W JURKOWIE C.D.

„Pomimo stopniowego załatwiania wielu bieżących spraw organizacyjnych problem finansowy był nadal trudnym do rozwiązania, gdyż Spółdzielnia nie posiadała funduszy na zakup potrzebnych urządzeń i sprzętu medycznego na wyposażenie Ośrodka Zdrowia. W tej trudnej sytuacji przyszedł nam z pomocą Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni i dał pierwszą pomoc finansową udzielając pożyczki w kwocie 115 tys. zł na zakup najpotrzebniejszego wyposażenia. Mając zapewnienie finansowe zwrócono się do Centrali Zaopatrzenia w sprzęt medyczny w Krakowie z zamówieniem, które zostało przyjęte do realizacji w okresie III. kwartału 1966 r. Dalszymi poważnymi trudnościami, jakie się piętrzyły - był brak lokalu na Ośrodek Zdrowia. Jednak po dłuższym poszukiwaniu udało się wydzierżawić lokal posklepowy u Ob. Nieć Marii (starsza) w Jurkowie, który w rezultacie nie nadawał się na cele Ośrodka Zdrowia i Komisja Sanitarna nie wyraziła zgody na uruchomienie [Ośrodka] w takim lokalu. W związku z tym musiano przeprowadzić bieżące remonty z dostosowaniem do wymaganych potrzeb: wstawienie ścian działowych, budowa pieców, poprawa podłóg, malowanie, itp. zanim Komisja Sanitarna zatwierdziła lokal do użytkowania na Ośrodek Zdrowia. Remonty i wiele innych prac było wykonywanych czynami społecznymi ludności. Lokal na gabinet dentystyczny wydzierżawiano u innej Obywatelki o nazwisku również Nieć Maria, który po przeprowadzeniu drobnych remontów został oddany do użytku.

Mając już przygotowane lokale Rada i Zarząd przystąpili do sprowadzenia zamówionego sprzętu medycznego na wy-

*Jak to tam był niegdyś loch, a w lochu była żelazna panna.
Skazany na śmierć musiał ją całować, a gdy się zbliżył, spadał
w dół na ostre noże, i posiekany leciał wprost do Dunajca,
który według tej wieści płynął popod wieżę.*

*I o zamku w Zawrociu tu przedstawionym nie wie-
my nic innego nad to, co okoliczna głosi wieść z rozmaitymi
dodatkami, rodzącymi się nie raz w kiermaszowej pogadance.
Posłuchaj, a dowiesz się: jak to tam kiedyś, a było to bardzo
dawno, mieszkali w tym zamczku rozbójnicy, którzy stamtąd
w noc i burzę, piorunem nieszczęsnym spadali na okoliczne
zamki i dwory. A stu oczami chciwymi pilnowali fal dunajco-
wych: ledwie która poczerniała tratwą splawianą ku Wiśle,
wnet wypadali z górnego gniazda swego, a biedne flisy dobrze
musieli się opłacać, chcąc towary swoje szczęśliwie doprowa-
dzić do Warszawy lub Gdańska. Obydwa te podania tu przy-
toczone, jakkolwiek przesadziście je opowiada lud tamtejszy,
którego wobraźnia tylą okolicznymi żywi się i rozognia pa-
miątkami, mają za sobą wiele prawdopodobieństwa. Wszakże
z dziejów wiemy, że w początku wieku XVII, w górach okolicz-
nych ukrywali się opryszki, czyli rozbójnicy, których w roku
1614 stracono w niedalekim stąd Bieczu (120 razem takich
złoczyńców). A nawet jak wiemy, w tymże Bieczu z powodu tak
często potrzebnej kary śmierci, powstał jedyny na całą Polskę
cech okropny, w którym uczyli się i wyzwalali kaci. (cdn.)*

posażenie gabinetów, który (...) został sfinansowany pożyczką udzieloną przez WZGS w kwocie (wspomnianej) 115 tys. zł. Pożyczka ta w późniejszym okresie została Spółdzielni umorzona.

Zasadnicze problemy, związane z zatrudnieniem lekarzy rozwiązywane były przy czynnej pomocy WZGS Kraków, który kierował lekarzy do zatrudnienia [w Ośrodku]. Pierwszym lekarzem był Ob. Rosa Józef, który wyraził zgodę na objęcie pracy w Spółdzielni Zdrowia w Jurkowie. Rada Nadzorcza Uchwałą z dn. 1.VIII.1966 r. dokonała przyjęcia lekarza (...) na kierownika Ośrodka Zdrowia zlecając mu też prowadzenie punktu aptecznego (...)

Na pielęgniarkę zatrudniono jego żonę Rosę Marię. Po załatwieniu wszystkich formalności i odebraniu sprzętu medycznego działalność Ośrodka Zdrowia została rozpoczęta z dniem 15.VIII.1966 r. Lekarz Rosa Józef zorganizował na poziomie pracę, a przez należyłą i uprzejmą obsługę pacjentów zdobył sobie w krótkim czasie zaufanie ludności. Z pracy zrezygnował z dn. 15.XI.66 r. z powodu objęcia stanowiska Inspektora Sanitarnego w Brzesku.

Następnym lekarzem skierowanym przez WZGS był Ob.



Rojek Zygmunt, który zgodnie z Uchwałą Rady objął [funkcję] kierownika Ośrodka Zdrowia z dn. 15.XI.66 r.”

Cdn.

DOBRY CZŁOWIEK, DOBRA SPRAWA

Pewnie w Niebie, tak jak w porządnym ziemskim instytucjach robią na koniec roku remanent. Remanent służy temu, aby policzyć wszystkie aktywa i pasywa, by zobaczyć na czym się stoi. Jak już policzy się wszystko i sporządzi bilans, to należy uzupełnić braki, bywa że zbyć rzeczy niepotrzebne. W Niebie jak wiadomo, niczego zbytecznego nie ma, ale braki i owszem występować mogą. Tak też mi się zadaje że brakowało Tam bardzo dobrego dziennikarza, toteż zaproszono do Nieba Ryszarda Kapuścińskiego.

Ryszard Kapuściński był najwybitniejszym polskim reportażystą, znanym i cenionym na całym świecie twórcą nowego gatunku literackiego. Autor 26 książek, w tym należących do światowego kanonu pozycji takich jak: Heban, Cesarz, Imperium, Szachinszach czy Podróże z Herodotem, był osobą skromną, życzliwą. W jednym z programów poświęconych pamięci Ryszarda Kapuścińskiego, ktoś kto znał go bardzo dobrze powiedział: „Ryszard Kapuściński był bardzo dobrym człowiekiem - tylko bardzo dobry człowiek może być bardzo dobrym dziennikarzem”. Nie może być inaczej, jeśli ma się na myśli kogoś, kto reportaż wprowadził na salony literatury. O tym, że był bardzo dobrym człowiekiem wiedzą wszyscy, którzy go znali, a świadczy anegdota przytaczana często w tych dniach, związana z jednym z licznych pobytów Kapuścińskiego w Afryce.

W pewnej ubogiej wiosce nagabywany o wystąpienie, powiedział: *Wszyscy zasługujecie na lepsze życie.* To ponoć najkrótsza deklaracja powszechnych praw człowieka. Nie można w skrócie namalować portretu wybitnej osobowości, zatem odnieśmy się do samego autora. W „Autoportrecie reportera” napisał coś, co powinno być mottem każdego, kto chce przekazać innym cokolwiek za pomocą słowa drukowanego. To bardzo ważne, szczególnie dla tych, którzy uważają samych siebie za krynicę cnót wszelakich, niezmierzonej dobroci i Salomonowej mądrości. Zatem cytuję za Wielkim, Mądrym i Dobrym, lecz wśród nas już niestety nieobecnym:

Swojego odbiorcę staram się sobie wyobrazić. Kiedyś Virginia Woolf napisała w jednym z esejów, że autor, siadając przy biurku, powinien dokładnie wiedzieć, dla kogo swoją książkę chce napisać. A nawet więcej: materialnie, fizycznie widzieć tego swojego odbiorcę. Ja się z tym zgadzam.

Dzięki temu mógł Kapuściński dotrzeć tam, gdzie innym nawet się nie śniło, mógł rozmawiać z tymi, którzy dla innych tuzów dziennikarstwa byli niedostępni. Był tam, gdzie działa się historia, ale nie w blasku kamer i fleszy fotograficznych, ale wśród zwykłych ludzi. Umiał słuchać tego, co zwykli ludzie mieli do powiedzenia i potrafił to, co od nich usłyszał, przelać na papier. Pewnie za to uwielbiali go Włosi i cenili na całym świecie, bo gdzie tylko się pojawił traktowano Kapuścińskiego z wielkim szacunkiem i życzliwością. Nie często zdarza się to dzisiaj naszym rodakom jeśli w ogóle, a tym nielicznym którym się tak zdarzało, niestety już odeszli...

Jan Paweł II, Stanisław Lem, ks. Jan Twardowski, kilku mniej znanych, a równie znacznych.

Zawsze, gdy ktoś odchodzi, człowiek zdobywa się na refleksje na temat przemijania, kruchości świata doczesnego, na temat ludzkiej natury, na temat życia. Wtedy pobrzmiewa zdanie wypowiedziane przez Kapuścińskiego w afrykańskim buszu: *wszyscy zasługujecie na lepsze życie.* Przy czym tu nie chodzi tylko o warunki życia, o biedę, niedostatek, ale o zwykłe ludzkie relacje. To od relacji międzyludzkich zależy w dużej mierze pomyślność grupy społecznej. Jeśli te relacje są na poziomie „im gorzej tym lepiej”, to w efekcie tracą wszyscy. Jeśli są natomiast na poziomie „ty możesz trochę, ja mogę też trochę, a więc zróbmy coś wspólnie”, to razem z takim podejściem ludzie mogą zrobić bardzo dużo. W efekcie takiego podejścia wszystkim żyje się lepiej.

Najwidoczniej z takiego chwalebego założenia „ty możesz trochę, ja mogę też” wyszli organizatorzy Forum Domoślawickiego. Po raz pierwszy do takiego niezwykle spotkania ludzi o różnych poglądach, lecz ceniących dobro wspólne doszło 28 grudnia 2006 roku w Domoślawicach. Samo się to Forum z niczego nie wzięło, lecz za sprawą Andrzeja Gorycy - radnego Rady Powiatu Brzeskiego i Kazimierza Wojnickiego - dyrektora Zespołu Szkół w Domoślawicach. Dyrektor zresztą znakomicie wypadł jako moderator Forum. Oto jak rozpoczął pierwsze grudniowe spotkanie Andrzej Goryca:

- Mam już trochę lat, ale jestem młodym radnym. Funkcję tą pełnię od kilku zaledwie tygodni, ale chcę ją pełnić w taki sposób aby pozostawić po sobie dużo dobrego. Dobre życie jest spełnieniem marzeń. Moim pomysłem jest postawienie na dwie sprawy, dwa obszary działań i szerokie ich rozwinięcie. Te obszary to edukacja i turystyka: obie kwestie rozumiane jako obszary nowoczesnych i akceptowanych współcześnie rozwiązań. Podjąłem taki zamysł wspólnie z dyrektorem Wojnickim, aby wesprzeć, podpowiedzieć i pomóc w realizacji zadań samorządu miasta i gminy Czchów. Jestem związany z tą Ziemią Czchowską faktem urodzenia i zamieszkania. Dostrzegam zmiany, jakie zachodzą tutaj z roku na rok. Widzę jak dużo pozytywnego się już zmieniło, ale też widzę szansę jaką niosą ze sobą zbliżające się lata. Mam zapewnienia ze strony Wojewody Małopolskiego i Starosty Brzeskiego o życzliwym wsparciu naszych inicjatyw. Niestety widzę też opór ze strony ludzi, którzy powinni napędzać takie działania, choć teraz jest szansa, aby nasze marzenia realizować. Tą szansą jest program unijnej pomocy dla naszego kraju na lata 2007-2013. Te lata szybko miną i lepiej być w roli Irlandii, która taką szansę wykorzystata swego czasu, niż Grecji.

Nie ma co dodawać do tego ponad to, że kolejne Forum odbyło się 25 stycznia w Domoślawicach. Wśród gości byli, m.in.: Ryszard Ożóg - starosta brzeski oraz Marek Chudoba - burmistrz Czchowa.

Chciałoby się na zakończenie napisać: bierzcie przykład z Domoślawic, ale z tego co mi wiadomo, bez szczególnej namowy, środowisko brzeskie już z tego pomysłu skorzystało.

I to by było na tyle.

25 stycznia 2007
Kazimierz Dudzik



**KRAKOWSKI BANK
SPÓŁDZIELCZY**
ODDZIAŁ BOCHNIA
FILIA W JURKOWIE

TEL. (014) 66 36 040, TEL./FAX (014) 66 36 046

Kredyt „Remont”

Potrzebujesz pieniędzy na remont domu lub mieszkania? Z myślą o twoich potrzebach, wprowadziliśmy kredyt dla osób fizycznych „Remont”, który może być wykorzystany na następujący cel:

- remont i modernizacja domu jednorodzinnego lub lokalu mieszkalnego,
- remont i modernizacja domu letniskowego o przeznaczeniu całorocznym,
- refundację poniesionych wydatków na cele remontowe
- spłatę kredytu w innym banku zaciągniętego na w/w określone cele.

Maksymalny okres na jaki może zostać udzielony kredyt „Remont” wynosi 60 miesięcy. Kredyt udzielany jest w wysokości od 1.000 zł do 25.000 zł

Oprocentowanie kredytu „Remont”:

- kredyt z okresem spłaty do 24 miesięcy - 6,7 %
w stosunku rocznym zmienne
- kredyt z okresem spłaty od 25 do 60 miesięcy 6,9 %
w stosunku rocznym zmienne

*RRSP 7,80% (kredyt w wysokości 20 tys. zł, okres spłaty 60 miesięcy)

Minimum formalności!

Dogodne formy zabezpieczenia bez konieczności ustanowienia hipoteki!

Zapraszamy do korzystania z naszych usług!

RABEK

Generalny przedstawiciel firmy

OKNOBUD

**NOWOCZESNE, PIĘCIOKOMOROWE
OKNA I DRZWI PCV dla wymagających!!!**

System SALAMANDER

Tel. (0-14) 652 46 60

Brzesko – Słotwina
hurt – detal

WĘGIEL – 605 606 047

BIURO ZAMÓWIEŃ CZCHÓW

e-mail: biuro@rabek.pl

www.rabek.pl



32-403 Tyoczn 207, tel. (014) 66 40 520, tel.fax (014) 66 40 440

Biuro handlowe: 33-100 Tarnów, ul. Tuchowska 80
tel. (014) 628 66 26

PRODUCENT STOLARKI PCV I ALUMINIUM

W CENIE USŁUGI WYKONANIE POMIARÓW,
PROJEKTÓW ORAZ TRANSPORT DO KLIENTA



KOMPAR

TEL. 0 693 569 427



ARTYKUŁY MOCORYZACYJNE

**NAJTAŃSZE CZĘŚCI DO
WSZYSTKICH SAMOCHODÓW**
(014) 66-36-018

KOMPUTERY

- SPRZEDAŻ (nowe i używane)
- SERWIS
- MODERNIZACJA
- AKCESORIA
- TUSZE DO DRAKAREK (oryginalne, zamienniki, regeneracja)
- APARATY CYFROWE



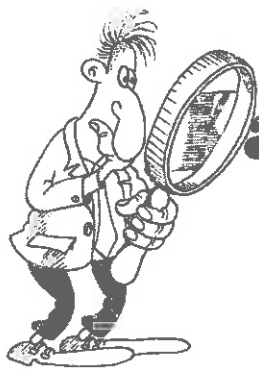
GSM

- TELEFONY (nowe i używane)
- SERWIS
- AKCESORIA
- ZDEJMOWANIE SIM-LOCK
- WGRYWANIE POLSKIEGO MENU
- KARTY DOŁADOWUJĄCE



AKCESORIA FOTO

**CZCHÓW, ul. Szkolna 20
SERDECZNIE ZAPRASZAMY**



Kalejdoskop

JACUZZI W BRZESKIEJ PŁYWALNI

Wielu mieszkańców gminy Czchów pyta często o miejsca i możliwości czynnego spędzania czasu, jedni korzystają z lekcji aerobiku, inni z oferty sportowej czchowskiej hali, a jeszcze inni z wyjazdów do kopalni soli w Bochni lub na basen do Brzeska...

W listopadzie do oferty Brzeskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji wprowadzono solankowe jacuzzi - w każdy weekend na brzeskiej pływalni jacuzzi napełniane jest roztworem solanki sporządzonym na bazie bocheńskiej soli jodowo-bromowej



„Bochneris” pochodzącej ze złóż w pobliżu szybu „CAMPI”. Solanki przygotowane na jej bazie pomagają w schorzeniach reumatycznych, w chorobach przemiany materii oraz w chorobach układu naczyniowego. Korzystanie z kąpiei solankowych może stanowić uzupełnienie leczenia szpitalnego, lub też przedłużenie leczenia sanatoryjnego. Uzupełnieniem możliwości jakie daje wanna jest oświetlenie jacuzzi zaopatrzone w kolorowe filtry - dzięki czemu może być używane jako jeden z elementów chromoterapii - czyli leczenia światłem. Taka forma relaksu jest szczególnie wskazana w okresie jesienno-zimowym, przy niedoborach światła słonecznego.

Z nowych możliwości, jakie daje jacuzzi można korzystać bez ponoszenia żadnych dodatkowych kosztów.

Redakcja informuje Czytelników, iż powstała oficjalna strona kabaretu „NERKA” z Jurkowa pod adresem <http://www.nerka.republika.pl/>

Wojewoda Małopolski Pan Maciej Klima jako kilkuletni chłopiec był w Czchowie u swoich dziadków.

Dom rodzinny jego mamy znajduje się na ulicy Spacerowej.

3,5-tysieczny Wojnicz odzyskał po 72. latach prawa miejskie. Na uroczystości obecny był Premier RP Jarosław Kaczyński. W swoim wystąpieniu wspominał, że przed 30. laty los zabrał go do Wojnicza. Szedł stąd piechotą do Zakliczyna, aby powiadomić rodziców mężczyzny o zamordowaniu ich syna przez milicjanta.

Leżący obecnie w powiecie tarnowskim Wojnicz jest najprężniej rozwijającym się miasteczkiem w tej części Małopolski. W jego Zielonym Parku Przemysłowym zainwestowało wielu przedsiębiorców.

Premier RP Jarosław Kaczyński pytany w Wojniczu przez dziennikarzystę o budowę autostrady Kraków-Tarnów stwierdził, że realnym terminem są lata 2009/10.

Mieszkańcy ulicy Kazimierza Wielkiego chcą mieć chodnik. Duży ruch samochodowy do Iwkowej stwarza niebezpieczeństwo dla podążających do szkół dzieci.

Dzieci z Piasków Drużkowa tradycyjnie w okresie świątecznym podjęły się kolędowania misyjnego pod hasłem „TI INGA LO” tzn. Pozwólcie Go poznać. Wędrowały od domu do domu pod opieką dorosłych przez 4 dni. W sumie odwiedziły ponad 60 rodzin. Oprócz relaksu odczuwały niesamowitą satysfakcję, że swoim posłannictwem mogą pomóc rówieśnikom z krajów misyjnych. Zebrane ofiary przekazane będą dla dzieci z Rep. Środkowoafrykańskiej, Rep. Konga, Kamerunu, Brazylii, Peru i Białorusi. Jest to wymowny akcent pomocy Dzieci - Dzieciom.

Teresa Kasińska



STYCZNIOWE GRZYBOBRANIE...



Tegoroczna zima nie szczędzi nam niespodzianek - szczególnie ciekawy mieliśmy styczeń. Najpierw było na tyle ciepło, że można było wybrać się na grzyby (fot. Józef Łojek - mieszkaniec Domosławic), później musieliśmy się uporać

ze skutkami wichury, a dopiero końcem stycznia spadł śnieg. Jak zwykle zaskoczył drogowców, nawet zdążyliśmy odebrać kilka interwencji w sprawie problemów z odśnieżaniem chodników. (Interweniował sołtys wsi Jurków.)





Z inicjatywy dra Andrzeja Gorycy - radnego powiatowego powstało w Domosławicach nieformalne forum młodych przedsiębiorczych ludzi. Na spotkaniach są omawiane kreatywne działania na rzecz gminy Czchów i możliwości ich realizacji. W kolejnym numerze reportaż z forum.



W styczniu br. w Starostwie Powiatowym w Brzesku odbyło się spotkanie nowo wybranych władz samorządowych, powiatowych i wojewódzkich. Na spotkaniu przedstawiono program rozwoju województwa małopolskiego na najbliższe lata.

Rada programowa Czasu Czchowa, pełniąc funkcję doradcą Redakcji poszerzyła swój skład. Obecny skład rady: Redaktor Nacz., Barbara Goryl, Jerzy Pawlak, Włodzimierz Rabiasz, Kazimierz Dudzik, Rozalia Krakowska, Agnieszka Śliz, Krzysztof Urban.

SATYRA KROTOSA



OGŁOSZENIE - SPRZEDAŻ

CZĘŚCI MOTORYZACYJNE
SUPER NISKIE CENY
AMORTYZATORY GOLF PRZÓD - 75 ZŁ
AMORTYZATORY GOLF TYŁ - 50 ZŁ

SERDECZNIE ZAPRASZAMY
TEL. 0 505 400 598

KALEJDOSKOP ROKU 2006



Od stycznia 2006 Tworkowa jest osobną parafią.



Bieg Floriański



W roku 2006 obchodziliśmy JUBILEUSZ 15-lecia „Czasu Czchowa”



Wspólne Złote Gody



Gmina Czchów nawiązała współpracę z wielkopolską gminą Władysławów



Wielka Majówka dzieci niepełnosprawnych w Złotej



Wystawa fotografii pomników Jana Pawła II autorstwa PP. Koczurów związana z uczczeniem rocznicy Jego śmierci



Uroczystość Jubileuszu 50-lecia posługi kapłańskiej ks. prałata Michała Kapturkiewicza - Domostawice

KALEJDOSKOP ROKU 2006



Wernisaż prac malarskich organizowany przez prof. Kubicką w Czchowie



DNI CZCHOWA 2006.



Piknik Rodzinny w Domosławicach



Gminne Dożynki w Domosławicach



Poświęcenie sztandaru jednostki OSP w Jurkowie



Pożegnanie Lata w połączeniu z ważnym gości z gminy Władysławów



VII BASZIA JAZZ FESTIVAL



Wybory samorządowe - nowa Rada Miejska w Czchowie

KRZYŻÓWKI KRYSZTIANA

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 21, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:

4. owoc fasoli
7. rodzaj modlitwy
8. ubiór zakonnika
9. lęk, obawa
10. mecenas
11. piec centralnego ogrzewania
14. urządzenie współpracujące z komputerem
17. gra hazardowa oferowana w kasynach
18. pracownik sztabu
19. duża oferta towarów do sprzedaży
20. młodzieniec, gołowąs
21. w oponie

Pionowo:

1. surowiec na kogel-mogel
2. pokrywa podłogę w domu japońskim
3. Żebrowski, aktor (Wiedźmin)
4. skrytka
5. rzeka w płn. Włoszech (Alea acta est - Cezar)
6. przyrząd do cewnikowania, cewnik
11. orszak dożynkowy
12. bezżeństwo księży
13. Juliusz, 1885-1947 r., wielki aktor i pedagog
14. domena Tadeusza Drozdy
15. jeden z pięciuset w ryzie
16. składnik benzyny

Kr

	1		2		3		4		5		6
7					5						
							8				
9			1								
			6		10						
11		12		13							
						14		15		16	
17							7				
							18				
19											2
				20							3
21								4			

--	--	--	--	--	--	--	--	--

PRENUMERATA „CZASU CZCHOWA” NA 2007 ROK

Cena 1 egzemplarza 3.00 zł x 10 wydań = 30.00 zł
 Koszt wysyłki 1.70 zł x 10 = 17.00 zł
 Cena roczna 47.00 zł.

Nr konta:

Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie o/Czchów
 33 85890006 0040 0000 3926 0001

CIEKAWOSTKA POCZTÓWKOWA



CIEKAWOSTKA POCZTÓWKOWA



Prezentowana pocztówka została wysłana z Czchowa do Krakowa 8 lipca 1956 roku (taka data widnieje na nieźle odbitym stemplu poczty). Nadawcą kartki było małżeństwo z Krakowa które przebywało na wakacjach w państwie Maliszów w Czchowie, w domu oznaczonym numerem 11. Prezentowana widokówka nie posiada żadnych znaków ani sygnatur którymi zazwyczaj opatrzone są pocztówki. Nawet znaki adresowe zostały wykonane ołówkiem.

TK

PUB ZAGŁOBA

Bogusław Szczepaniak

Czchów, Rynek 13, tel. 014 684 30 24

serdecznie zaprasza gości do korzystania z usług lokalu



Oferujemy pełną gastronomię
Organizujemy przyjęcia okolicznościowe,
wesela, bankiety (do 100 osób)

Oprócz smacznej czchowskiej kuchni w asortymencie
znajdują się wysokogatunkowe alkohole.

Czynne codziennie od 10⁰⁰ do „ostatniego Klienta”

Mamy dostęp do Cyfry+

Restauracja „PODZAMCZE” w Melsztynie



Wincenty Grzesicki

tel. (0-14) 6659414

Malowniczo usytuowana nad Dunajcem
przy głównej trasie Jurków Tarnów
Eleganckie, kameralne wnętrza, zacieniony taras.

WYŚMIENITA KUCHNIA STAROPOLSKA
MIŁA, PROFESJONALNA OBSŁUGA
OSOBISTY NADZÓR SZEFA
W SEZONIE CZYNNY GRILL



Organizujemy wesela, bankiety, imprezy okolicznościowe

Restauracja czynna w godzinach

poniedziałek sobota 8.00-21.00

niedziela - 9.00-21.00

ZAPRASZAMY

SIEĆ HANDLOWA
**DELIKATESY
CENTRUM**

ZAPRASZA

7 dni w tygodniu

Pn. – Sb. 6.00-22.00

Nd. 8.00-19.00

ATRAKCYJNE CENY



32-860 CZCHÓW, ul. Krakowska
tel./fax 014 66 36 544



Sklep Komputerowy

PRO-LIFE

KOMPUTERY KSEROKOPIARKI KASY FISKALNE SERWIS
Jurków Stacja Paliw „PETROL” tel.(0-14) 68 42 589

dealer **NOVITUS**

SPRZEDAŻ KAS I DRUKAREK FISKALNYCH

Profesjonalne doradztwo i dobór urządzenia
Fiskalizacja, oprogramowanie i szkolenie GRATIS !!!

Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

Coroczne przeglądy tylko 50 PLN netto – dojazd GRATIS !!!

Wykonanie sieci sprzedaży fiskalnej

TELEFONIA INTERNETOWA

Stały numer

Bez abonamentu

7gr za minutę po krajach Europy

CB RADIO

Szeroka oferta montaż i strojenie

ZAPRASZAMY w godz. od 9.00 do 17.00

Przyjdź i sprawdź,

że cena nie jest naszym jedynym atutem

Teraz też zakupy w dogodnej formie przez Internet
na stronie www.prolife.net.pl

A P T E K A

„Nad Dunajcem”

CZCHÓW UL. SĄDECKA 183 (budynek szpitala)

TEL. (014) 68 43 555

ZAPRASZAMY
od poniedziałku do piątku
od 8⁰⁰ do 17⁰⁰

- LEKI GOTOWE
- LEKI ROBIONE
- LEKI NA ZAMÓWIENIE
- KOSMETYKI
- ART. DLA DZIECI I NIEMOWLĄT
- INSULINY (niskie ceny!)

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU LEKÓW
POZA GODZINAMI PRACY APTEKI
TEL. 68 43 335

Zakład Usług Radio-Telewizyjnych

Mariusz Marzec

oferuje:

Naprawę sprzętu RTV
Komis sprzętu RTV
Wykonywanie Instalacji anten TV

Sprzedaż i montaż:

- dekoderów **CYFRA +, POLSAT cyfrowy, TV „Trwam”**
- dekoderów bezabonamentowych
- radia i osprzętu CB
- radioodtwarzaczy samochodowych

Projektowanie i wykonywanie instalacji telewizji
przemysłowej (monitoring)

Montaż instalacji alarmowych

Czchów, ul. Sąddecka 39
tel. 014 684 34 90, kom. 0-603 111 837. 0-603 992 957



GRANIT, MARMUR, LASTRICO
ZAKŁAD KAMIENIARSKI

WYKONUJE:

**DOBRE
CENY**

- ❖ nagrobki
- ❖ grobowce
- ❖ parapety
- ❖ lady, blaty
- ❖ schody
- ❖ posadzki

Niepubliczny Szpital Położniczo – Operacyjny im. Św. Elżbiety w Tuchowie

33-170 Tuchów, ul. Szpitalna 1
tel./fax (014) 65 35 111, 65 35 120

Kierownik Szpitala – Andrzej Goryca
specjalista położnictwa i ginekologii
Świadczymy bezpłatne usługi w zakresie ginekologii i położnictwa w ramach kontraktu z Małopolską Regionalną Kasą Chorych.

Bezpłatnie oferujemy także:

- sieć poradni specjalistycznych w Tuchowie, Gromniku, Ryglicach i Ciężkowicach,
- w Tuchowie pomoc ambulatoryjną dostępną przez całą dobę.

Oferujemy:

- porody rodzinne bezpłatne,
- znieczulenie okołoporodowe bezpłatne

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

**SIEĆ HANDLOWA
DELIKATESY
CENTRUM**

ZAPRASZA

7 dni w tygodniu
Pn. - Sb. 6⁰⁰-22⁰⁰
Nd. 8⁰⁰-19⁰⁰



**ATRAKCYJNE
CENY**



32-860 Czchów, ul. Krakowska
tel./fax (014) 66 36 544

ZASPOKOISZ APETYTY

NA LOKATY

I KREDYTY



**ATRAKCYJNE
LOKATY
ZŁOTÓWOWE**

na
1, 3, 6, 12, 24, 36 miesięcy

ORAZ WALUTOWE
w euro, dolarach
amerykańskich, funtach
brytyjskich i frankach
szwajcarskich

W przypadku
większych kwót **MOŻESZ**
WYNEGOCYWAĆ
własne,
wyższe oprocentowanie!

**KREDYT
"CZTERY PORY ROKU"**

kwota kredytu do:

5 000,00 zł (maksymalny)

okres spłaty do:
24 miesięcy (tylko maksymalna kwota kredytu)

minimum formalności:

oprezentowanie Zmienia: **8,90%**
rocznie

możliwość wcześniejszej spłaty kredytu

BSR

Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie
Oddział w Czchowie, tel. 014 662066
Czchów ul. Krakowska 15, Filia Rybnik 4
PKO Poradka Uszywkowa 388

BANKOMAT 24h



KRAKOWSKI BANK SPÓŁDZIELCZY
ODDZIAŁ BOCHENIA FILIA W JURKOWIE

STACJA PALIW „PETROL”
TEL (014) 66 36 040
TEL/FAX (014) 66 36 046



Rachunki bankowe

Mamy mocne karty

Lokaty

Kredyty

Bankowa interesowność

Faktoring

Sprzedaz funduszy inwestycyjnych

Sprzedaz ubezpieczeń grupy PZU

Wzrost wkładu oszczędnościowy

Wzrost wkładu oszczędnościowy

Wzrost wkładu oszczędnościowy

Wzrost wkładu oszczędnościowy

Wzrost wkładu oszczędnościowy

Wzrost wkładu oszczędnościowy

Wzrost wkładu oszczędnościowy

Wzrost wkładu oszczędnościowy

Wzrost wkładu oszczędnościowy



**Krakowski Bank
Spółdzielczy**

Oddział w Bochni
ul. Kazimierza Wielkiego 10

Plac w: Rybniku, Żegocinie,
Drozwiczu i Jurkowie

Z nami możesz wiele wygrać!

Godziny otwarcia od poniedziałku do piątku 8:00-17:00
INFORMACJA: tel. (014) 612 34 18, 612 21 73



**Restauracja
„PODZAMCZE”
w Melsztynie**

tel. (0-14) 6659414

Wincenty Grzesicki



**PON - SOB
8.00-21.00**

**NIEDZIELA
9.00-21.00**



ZAPRASZAMY



LESZEK SZOT Jurków 322

tel./fax (0-14) 6842203.

tel./fax (0-14) 6842414

kom. 0-601 496 571

OGRZEWANIE - WENTYLACJA - SERWIS



Beretta **JUNKERS** **Vaillant** **De Dietrich**

e-mail: szot@bnet.pl, www.szot.bnet.pl



KLIMATYZACJA I WENTYLACJA



32-863 Tymowa 367, tel. (014) 68 60 520, tel./fax (014) 66 60 440

Biuro handlowe: 33-100 Tarnów, ul. Tuchowska 80
tel. (014) 626 88 26

PRODUCENT STOLARKI PCV I ALUMINIUM

**W CENIE USŁUGI WYKONANIE POMIARÓW,
PROJEKTÓW ORAZ TRANSPORT DO KLIENTA**



Dealer
Nadwiślańskiego Węgla S.A.



Nowiny

Leter

EDYSTO



NORGIPS

RABEK

Firma Usługowo - Handlowa
„RABEK” w Jurkowie

tel. 014 6860540 - biuro

tel. (014) 6843400 - dział sprzedaży

fax (014) 6843441 www.republika.pl/rabek e-mail: rabek1@poczta.onet.pl

PRZEDSTAWICIEL:

Cementownia NOWINY
ZCW GÓRAŹDŹE - wapno
LEIER TZCB Wola Rzędzińska
PREFABET St. Wola - bloczki PGS
AUSTROTHERM - styropian
NORGIPS Opole - płyta GK
ROCKWOOL - wełna mineralna

OPTIROC Glniew - keramzyt
BRUK-BET Tarnów
IBF Bolesławiec - dach. betonowa
IZOPOL - pokrycia dachowe
FLORIAN Podkarpacie - blachy
FAKRO Nowy Sącz
SIATKOPOL - siatki ocynk., powł.

Jurków - tel. (0-14) 68 43 400
Tarnów - tel. (0-14) 62 76 216
Brzesko - tel. 0605 606 047
Bochnia - tel. (0-14) 61 12 982
Dębno - tel. (0-14) 66 60 102
Tuchów - tel. (0-14) 65 24 747
Gnojnik - tel. (0-14) 68 48 240
Tymowa - tel. (0-14) 68 60 500
Lipnica Muir - tel. (0-14) 68 52 424
Gwoździec - tel. (0-14) 66 69 445



Czas Czchowa – magazyn informacyjny Gminy Czchów. **Redakcja:** Redaktor Naczelny – Joanna Dębica, **Foto** – Joanna Dębica, **Rozrywka** – Krystian Jan Goliński. **Wydawca** – Miejska Biblioteka Publiczna w Czchowie **Współpracują z redakcją:** Maria Wiśniewska-Płachta, Andrzej B. Krupiński, Kazimierz Dudzik, Jacek Krotos, Henryk Kornaś (kalejdoskop) **Pismo finansowane przez:** Radę Miejską w Czchowie. Zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej. **NAKLAD:** 750 egz. **Reklamę stale:** PHU RABEK, SEKO, Restauracja PODZAMCZE, BSR o/Czchów, KBS o/Bochnia, Delikatesy CENTRUM, PPHU SZOT, Aero Kompleks **Adres do korespondencji:** 32-860 Czchów, Rynek 12, tel. 014 662 17 32; 0 505 002 104; 014 663 60 88; e-mail: redakcja@czchow.pl; www.czasczchowa.pl **Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzeżenie sobie – w razie ich druku – możliwość skrótów.** **Za treść ogłoszeń nie bierzemy odpowiedzialności.** **Skład i druk:** Brzeska Oficyna Wydawnicza, Brzesko, ul. Czarna Wąska 1, tel. 014 686 14 70.